Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów piątek 14 września 1934 | Nr. 253 ABC

Polska odrzuca kontrolę Ligi Narodów

nad ochroną mniejszości narodowych

Niesłychanie doniosłe oświadczenie min. Becka

GENEWA, 13. 9. (PAT). W dyskusji ogólnej na Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał głos polski minister spraw zagr. J. Beck, który oświadczył na wstępie, iż rząd polski dzięki inicjatywie powziętej na wiosnę b. r. **przyjął na siebie odpowiedzialność za debatę na temat międzynarodowej ochrony mniejszości.** P. Minister przypomina, że problem ten, który musi być bezwzględnie rozwiązany, nie jest zaagdnieniem nowem.

Zaistniał on w chwili powstania Ligi Narodów. Już w r. 1922 przedstawiony został Zgromadzeniu Ligi formalny wniosek zgeneralizowania międzynarodowych gwarancyj praw mniejszości. Na skutek tego powzięto dwie uchwały, dotyczące traktowania mniejszości przez państwa niezwiązane traktatami mniejszościowymi. Od 12 lat sprawa ta jednak nie ruszyła z martwego punktu. **Rząd polski okazał wielką cierpliwość, wyczekując tak długo na ruszenie sprawy tak ważnej z miejsca.**

Polska żąda upowszechnienia ochrony mniejszości

Minister przypomina dalej, jak to na posiedzeniu 6 komisji XI zgromadzenia rząd polski zwrócił się z apelem do rządów, **aby zgodziły się na przyjęcie jednolitej i powszechnej kontroli nad sposobem traktowania przez nie mniejszości narodowych, językowych i religijnych. Apel ten pozostał jednak bez echa.**

W tem miejscu minister wyraża szczere podziękowanie pod adresem państw, które poparły inicjatywę polską.

Rząd polski **napotkał na opór niektórych państw, wprawdzie słabo demonstrowany, lecz tembardziej zacięty.** — Obecny system gwarancji praw mniejszości przez Ligę Narodów jest **dziwolągiem, który powstanie swe zawdzięcza paradoksalnej sytuacji, w jakiej niektóre państwa podpisywały zobowiązania mniejszościowe, bowiem niektóre zobowiązania ujęte zostały w formę traktatów, inne w formie deklaracyj, bynajmniej nie identycznych ze sobą. Niektórzy mogą rekurować do trybunału haskiego,** dla innych zostały ograniczone prawa kontroli tylko do ingerencji członków Rady Ligi. Niektórym państwom **narzucone zostały zobowiązania mniejszościowe jako warunek sine qua non przyjęcia ich do Ligi. Były też wypadki, gdy państwom kandydującym nie stawiano tych warunków.**

Ochrona mniejszości jest środkiem presji politycznej

W praktyce okazało się, że stosowanie systemu obecnego nie odpowiada zupełnie celowi i duchowi traktatów. **Mniejszości nie miały żadnych korzyści z tak pojętej ochrony.** System ten wykorzystywany był **jako narzędzie złośliwości wobec państw zainteresowanych oraz jako środek presji politycznej wywieranej przez państwa, które choć nie związane żadnymi traktatami o ochronie mniejszości wysuwały swe uprawnienia do wykonywania kontroli nad temi państwami.**

Obecny system ochrony mniejszości pozostaje w rażącej sprzeczności z podstawową zasadą Ligi Narodów, jaką jest **równorzędność członków Ligi. Sytuacja taka nie może być dłużej utrzymana bez narażenia na szwank autorytetu moralnego Ligi.** Rząd polski zwraca się do Zgromadzenia **z żądaniem naprawienia błędów przeszłości i stworzenia zdrowych i mocnych podstaw dla nowego, powszechnego systemu ochrony mniejszości.**

Zapisując na wiosnę br. na porządku dziennym Zgromadzenia wniosek w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych, rząd polski pragnął uzyskać **odpowiedź na dwa pytania:**

1) Czy **państwa zgodzą się na konieczność zawarcia konwencji o ochronie mniejszości, oraz**

2) Czy **zgodzą się na zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.**

Od dzisiaj Liga nie ma nic do gadania

W razie otrzymania odpowiedzi pozytywnej, rząd polski gotów jest współdziałać w pracach nad ustaleniem tekstu powszechnej konwencji, oraz skłonny jest wziąć pod uwagę sytuację innych kontynentów.

W razie gdyby przewidywana zresztą **opozycja udaremniła realizację wniosku polskiego, poczuwam się do obowiązku oświadczyć imieniem rządu polskiego, iż do czasu wprowadzenia w życie powszechnego i jednolitego systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości, nie będzie mógł od dnia dzisiejszego współpracować ze Zgromadzeniem Międzynarodowem w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zasad słusznego i równego traktowania mniejszości.**

Rozumie się, że taka decyzja rządu polskiego **nie pozostaje w żadnym związku z odnoszeniem się rządu polskiego do mniejszości na terytorjum polskiem. Interesy mniejszości są bronione zarówno przez konstytucję, jak i przez inne ustawy polskie, które gwarantują mniejszościom rasowym, językowym i religijnym pełną swobodę ich rozwoju narodowego i równego traktowania.**

Strajk robotników transport. w Gdyni

WARSZAWA. 13. 9. (Tel. wł. G) **Według wiadomości otrzymanych dziś** przez prezydjum Związku zawodowego robotników transportowych, zatarg, który wynikł w Gdyni na terenie portu **rozszerza się i objął już dotąd 2.400 robotników.** Przy załadunku pracuje obecnie **tylko 40 robotników obsługujących mechaniczne urządzenie dla transportowania węgla.** Narazie **niema widoków zlikwidowania strajku,** gdyż przedsiębiorstwa ekspedycyjne upierają się przy żądaniu dowolnej kolejności w angażowaniu robotników

Jak się okazuje **powodem strajku jest przekroczenie przez pracodawców zasady zatrudniania robotników tylko w ciągu 48 godzin tygodniowo.** W Gdyni bawi zastępca głównego inspektora pracy, który zajął się sprawą zatargu w porcie.

Żyd importowany nabrał Żydów krajowych

WARSZAWA, 13. 9 (Tel. wł. G.) W Warszawie istnieje od kilkudziesięciu lat żydowsko - francuskie towarzystwo „Ica", którego zadaniem było popieranie **rzemiosła wśród żydów. Towarzystwo posiadało znaczny kapitał otrzymany od żydów francuskich.** Od lat kilku dyrektorem oddziału warszawskiego tego towarzystwa był „Stanisław" Gold. **W ostatnich dniach stwierdzono poważne nadużycia dochodzące do 100.000 zł. Dyrektor Gold został usunięty ze swego stanowiska, a rada nadzorcza skieruje sprawę do prokuratora.**

70 budynków pastwą pożaru

WARSZAWA, 13. 9 (Tel. wł. G.) **Dziś około godz. 12 w południe wybuchł we wsi Kamień powiatu puławskiego groźny pożar. Spłonęło 12 gospodarstw włościańskich i 3 czworaki dworskie. — Ogółem spłonęło 70 budynków. Straty obliczają na sumę ponad 100.000 zł.** Przyczyny pożaru narazie są nieznane.

Min. Seliamaa o traktacie bałtyckim

GENEWA, 13. 9. (PAT). W związku z podpisaniem traktatu porozumienia i współpracy pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją, delegaci trzech państw przyjęli wczoraj przedstawicieli prasy międzynarodowej. Minister Seliamaa w imieniu własnem i kolegów złożył deklarację, w której zaznaczył, że **podpisany traktat jest szczęśliwem zakończeniem przyjaznych wysiłków trzech państw, datujących się od r. 1919. Traktat ma na celu wzmocnienie zaufania wzajemnego trzech państw bałtyckich, oraz będzie mieć dobroczynne skutki dla organizacji pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy.**

Prokurator i sędzia jako oskarżeni

MOSKWA, 13. 9. (PAT). Przed sądem najwyższym Ukrainy Sowieckiej rozpoczął się w Kijowie sensacyjny proces **b. wiceprokuratora okręgu kijowskiego Romgulda i sędziego śledczego Podhirnego, oskarżonych o łapownictwo i nadużycia władzy.** Oskarżeni za łapówki wstrzymywali sprawy o spekulację, kierując śledztwo na mylne tory i pociągając do odpowiedzialności niewinnych.

Zmarła „babka rewolucji"

PRAGA, 13. 9. (PAT). W jednej z wiosek w pobliżu Pragi zmarła w wieku lat 90 słynna rewolucjonistka Katarzyna Breszko - Breszkowska. Spędziła ona w swoim czasie 43 lata na zesłaniu na Syberji. Uwolniła ją dopiero rewolucja marcowa 1917. Gdy wróciła wówczas do Petersburga, przyjmował ją oficjalnie Rząd Tymczasowy. Staruszka przemawiała często na mityngach, popierając rząd Kiereńskiego. Po objęciu władzy przez bolszewików, Breszkowska, należąca do umiarkowanych eserów (soc. rewolucjonerów) musiała emigrować.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 13. 9. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 124608.

10.000 zł. na nr. 40403 97581 141491 167985.

10.000 zł. na nr. 8004 24804 78787 89019 156739.

5.000 zł. na nr. 14672 41165 63173 105978 118660 147566 162872.

5.000 zł. na nr. 128213.

2.000 zł. na nr. 18571 33683 50572 52816 59558 61697 80665 90673 91034 92244 98429 110855 122764 127929 155464.

2.000 zł. na nr. 641 11129 19954 25921 28298 30212 40846 51409 75209 115474 122886 130434 148588 154656 164466.

1.000 zł. na nr. 5263 7124 7455 9576 9931 18848 19879 23908 23962 25975 37088 38567 40985 41388 50870 59007 65726 67934 71581 73543 80239 90547 93546 95090 98527 99737 103326 105780 136683 137169 137629 138825 143352 144857 145413 145755 146073 148135 152798 153320 158585 160024 164342 167992 168698.

1.000 zł. na nr. 2203 4689 7322 10446 41905 42568 47418 54433 61048 83004 85752 98291 104412 106676 110043 111901 118125 123833 132066 138981 140834 147848 151150 152322 154439 156552.

Miasta małopolskie nie są w stanie podołać obowiązkom

(k) Jak już podaliśmy, dnia 10 września br. w sali lwowskiej Rady Miejskiej odbył się przy udziale 80 delegatów Walny Zjazd przedstawicieli miast małopolskich, który uchwalił szereg rezolucyj w których stwierdził, że:

— postępujące coraz bardziej uszczuplenie źródeł dochodowych miast i obciążenie ich coraz nowemi obowiązkami doprowadziło w okresie obecnego kryzysu **miasta małopolskie** do sytuacji, w której mimo najdalej posuniętej oszczędności **nie są w stanie podołać swym obowiązkom**".

Wobec tego miasta wzywają pomocy rządowej. Ponadto Zjazd stwierdził:

— „że ze względu na to, że od czasu wydania ustawy o finansach komunalnych **stale i systematycznie umniejszano dochody** związków komunalnych, przy równoczesnem **zwiększaniu obowiązków** i zakresu działania tych samorządów, należy dążyć do ostatecznego ustawowego uregulowania **uprawnień finansowych związków** samorządowych przez uchwalenie nowej ustawy któraby odstąpiła na rzecz samorządów całkowicie **państwowy podatek od nieruchomości**, co dałoby możność zmniejszenia zbyt dużej ilości drobnych źródeł dochodowych i uprościło sprawę wymiaru i poboru podatków".

W dalszej rezolucji prosi Zjazd **rząd** o umożliwienie zarządom miast właściwego a skutecznego **ingerowania w sprawy egzekucyjne** prowadzone przez władze skarbowe, stan bowiem dotychczasowy wyników pracy urzędów skarbowych i egzekucyjnych jest **niezadawalający** i godzi w gotowość finansową miast w **najwyższym stopniu**.

Z uwagi na to, że kontrola podatków **od publicznych zabaw i widowisk**, w szczególności **kin**, oraz podatku **hotelowego** nastręcza wielkie koszty i trudności w administrowaniu tą kontrolą, a nadto naraża aparat administracyjny na wpływy wysoce niepożądne, Zjazd Delegatów miast małopolskich zwrócił się do Rządu o **zryczałtowanie tych podatków** lub takie znowelizowanie obowiązujących norm prawnych, by uniknąć ujemnych stron dziś w drastycznej formie występujących.

Walny Zjazd prosi rząd o przekazanie ściągania **podatku gruntowego** na terenie miast urzędom skarbowym.

Zjazd wypowiedział się przeciw obniżce komunalnych opłat rzeźnianych, które naszem zdaniem, są zbyt wysokie i podrażają cenę mięsa.

Zjazd stwierdził konieczność: zwolnienia samorządów od obowiązku wypłacania **dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli**; wyłączenia samorządów od konieczności **ubezpieczania pracowników** w ubezpieczalniach i dopuszczenia zabezpieczenia ich na wypadek choroby itp. przez samorządy.

Zjazd domaga się, aby sumy przeznaczone dla samorządów z **Funduszu Pracy** na zatrudnienie **bezrobotnych** przy robotach publicznych udzielane były w formie **bezzwrotnych dotacyj**, a nie w formie pożyczek.

Wreszcie w **interesie bytu i rozwoju miast** Zjazd wypowiedział się **przeciw przenoszeniu do stolicy** z miast prowincjonalnych bez szczególnej przyczyny **wszelkich instytucyj publicznych gospodarczych, kulturalnych, naukowych, zakładów i przedsiębiorstw państwowych**, które na gruncie tych miast powstały i z niemi się zrosły, a często dla nich i dla ich ludności są **kwestją bytu**.

Zacytowaliśmy najważniejsze rezolucje, w przekonaniu, że zainteresują one szerszy ogół.

Zwalnianie rocznika 1911

WARSZAWA. 13. 9. (tel. wł. — G.). W dniu wczorajszym rozpoczęło się w pułkach piechoty na terenie całego kraju zwalnianie rocznika 1911. Rocznik 1911 przeniesiony będzie do rezerwy do dnia 18 b. m.

Sanacja zajęta czystką w BB

nie myśli o zmianach w rządzie

WARSZAWA. 13. 9. (Tel. wł. G) Od dłuższego czasu brak informacji o jakichkolwiek poczynianiach rządu w polityce wewnętrznej. Stojący blisko rządu zapewniają, że w najbliższej przyszłości nie należy oczekiwać poważniejszych posunięć z wyjątkiem zapowiadanych oddawna dekretów o oddłużeniu rolnictwa. — **Dekraty te jednak narazie krążą nieustannie między Ministerstwem Skarbu a Min. Rolnictwa.** Na tle tej ciszy w rządzie rodzą się pogłoski, że przyczyną jej jest **bliska zmiana na stanowisku premjera, przyczem jako następcę pana Kozłowskiego, wymieniają niektórzy obecnego ministra spraw wawn. Kościałkowskiego.** Inni zaprzeczają temu, twierdząc, że **oaia uwaga rządu zwrócona jest w tej chwili na naszą politykę zagraniczną.**

W związku z wymianą wizyt między płk. Beckiem, a litewskim ministrem spr. zagranicznych rozeszły się pogłoski, że **zaszło się na jakieś ważna oświadczenie dotyczące stosunków polsko - litewskich.**

Sanacja i BB. zajęte są wyłącznie w tej chwili czystką przeprowadzoną nietylko wśród konserwatystów, ale i w innych ugrupowaniach. Mówią, że specjalna komisja, o której utworzeniu donosiliśmy wczoraj, zajmie się rozpatrywaniem działalności około 50 posłów i senatorów z BB. Najbliższymi „kandydatami" do badania są podobno poseł Wiślicki (żyd z BB.), senator Bogucki i poseł Sobolewski.

Sąd klubowy w sprawie zarzutów wysuniętych przez p. Starzyńskiego przeciwko senatorowi Wyrostkowi już został wyłoniony. W najbliższych dniach odbędzie się także rozpatrzenie w sądzie klubowym sprawy senatora Karbowskiego.

Pułkownikowska „Gazeta Polska", oraz sanacyjny „Kurjer Poranny" występują bardzo ostro przeciwko wszelkim wiadomościom o rozdwojeniu w BB. **Mimo tych zaprzeczeń wiadomo dobrze, że ferment istnieje i że wzmaga się z dniem każdym.**

Przygotowania do dalszej walki w przem. tkackim

w Ameryce

WASZYNGTON, 13. 9. (PAT). Komisja rządowa, która usiłowała doprowadzić do porozumienia między strajkującymi robotnikami przemysłu włókienniczego, a pracodawcami, **zrezygnowała z dalszych wysiłków, wobec nieugiętego stanowiska pracodawców.** Sprawozdanie komisji rządowej stwierdza, że **w razie zastosowania innych metod można będzie doprowadzić do sprawiedliwego i skutecznego załatwienia zatargu.**

Narazie obie strony **przygotowują się do dalszej walki. Strajkujący zapewniają sobie pomoc innych organizacyj zawodowych, zaś przemysłowcy wzmacniają straże, chroniące fabryki.** Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy oświadczył, że zwróci się do prez. Roosevelta i przedstawi mu obecną sytuację, która wytworzyła się w przemyśle włókienniczym Stanów Zjednoczonych.

Widoki ugodowego załatwienia zatargu w przemyśle włókienniczym **wybitnie zmalały, wskutek wystąpienia z komisji przedstawiciela robotników.**

W miejscowości Voonsocket na Rhode Island **doszło do ostrego starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami zakładów tkackich, a milicją, która zmuszona była do użycia broni palnej.** Tłum złożony z około 5.000 robotników usiłował przedostać się na teren fabryki, gdzie pracowało 300 robotników pod ochroną straży. **W wyniku strzelniny wiele osób zostało rannych.**

Śledztwo w sprawie pożaru „Morro - castle"

NOWY JORK, 13. 9. (PAT). Funkcjonarjusze departamentu sprawiedliwości czynili w ciągu dnia wczorajszego na okręcie „Morrocastle", który jeszcze się pali, **poszukiwania za zwłokami kpt. Wilmotta. Dopiero wieczorem udało się odnaleźć śmiertelne szczątki kapitana.** Pozatem szukano księgi okrętowej i innych dokumentów. **Radiotelegrafista Alagna odstawiony został do więzienia.** Kilku członków załogi zeznało przed komisją śledczą, że **łodzie ratunkowe spuszczano na wodę bez pasażerów, lub też zabierano ich w bardzo małej ilości.**

Reuter prostuje doniesienie „New York World Telegram", według którego prez. Roosevelt domagać się miał przeprowadzenia dochodzeń w sprawie działalności komunistów w Nowym Jorku i Havanie. Reuter dodaje, że **deklarację taką złożył nie Roosevelt, lecz przewodniczący komisji śledczej dep. handlu, która zajmuje się wyświetleniem przyczyny pożaru okrętu „Morrocastle".**

CHALLENGE

U granic Polski

ETAP: RZYM — ZAGRZEB — WIEDEŃ — PRAGA

Dzisiejszy dzienny etap lotu okrężnego **wynosi nieco więcej ponad 1.300 klm.**, a więc należy do średnich. Lotnicy, którzy wystartowali dziś z Rzymu, lecą w kierunku na Rimini przez Apeniny. — **Odcinek ten, aczkolwiek wynoszący tylko 230 klm., nie należy do łatwych.** Na drodze znajdują się góry do wysokości **1.400 m.**, często zamglone. Z Rimini trasa prowadzi do Zagrzebia. W linji prostej możnaby przeciąć Adrjatyk (około 120 klm. lotu) i wychodząc na port w Poli dotrzeć do Zagrzebia. Jednak i w tym wypadku **regulamin nakazuje znacznie przedłużenie drogi (510 klm.) i lot wzdłuż wybrzeży włoskich przez Tryjest.** Lotnicy pozostawią Wenecję na prawo w odległości zaledwie 20 klm., lecąc nad żyzną doliną lombardzką. — Jeszcze przed granicą jugosłowiańską lotnicy muszą nabrać wysokości, gdyż czekają ich ponownie góry dochodzące do 2.000 m. Po nabraniu benzyny w Zagrzebiu, udają się do Wiednia, odległego o 270 klm. Po wystartowaniu z lotniska z Aspern przychodzi najkrótszy odcinek lotu niewiele ponad 100 klm. **Wiedeń — Brno, poczem następuje lądowanie w Pradze, odległej tylko 186 klm.** W Pradze lotnicy spędzą noc i dziś rano wyruszą do ostatniego etapu lotu, który prowadzi przez Katowice, Lwów, Wilno do Warszawy.

WARSZAWA. Dziś między 6 i 7 godziną rano, lotnicy biorący udział w locie okrężnym wystartowali z lotniska w **Littorio pod Rzymem do dalszego lotu w kierunku Zagrzebia.** Według nadesłanych wiadomości, **Włodarkiewicz lądował w Zagrzebiu o godz. 10.19.**

Na drodze z Rzymu do San Rimini panowała mgła która jednak się wkrótce rozproszyła. Wszystkie samoloty polskie udały się w dalszą drogę do Zagrzebia.

ZAGRZEB. Wszystkie polskie samoloty przyleciały do Zagrzebia i zaraz wystartowały do Wiednia. Droga do Zagrzebia była ciężka z powodu przeciwnego wiatru Największą szybkość osiągnął Włodarkiewicz 205 klm na godz. Najmniejszą szybkość wyciągnął Francois. 171 klm. na godzinę. **Dudziński 195 klm. Włodarkiewicz 205, Bajan 198, Gedgowd 172 Buczyński 198, Płończyński 190, Skrzypiński 201, Hubrich 202, Anderle 198.** Seideman nie przybył jeszcze do Zagrzebia

Włodarkiewiczowi, który przybył pierwszy do Wiednia o godz. 12.15 wiceburmistrz Lahl wręczył upominek. Włodarkiewicz odleciał w dalszą drogę do Brna o godz. 12.40 Równocześnie przybył drugi polski lotnik Dudziński o 12.40, trzecim był Niemiec Osterkamp, który lądował o 12.51.

PRAGA. Pierwszy wylądował tu Włodarkiewicz o godz. 14.10, po nim Dudziński o godz. 14.21. Na lotnisku powitali lotników poseł polski Grzybowski, poseł niemiecki Koch oraz tłumy publiczności

NIESŁYCHANY WYBRYK ŻANDARMÓW FRANCUSKICH

BORDEAUX, 13. 9. (PAT). Szczegóły dotyczące przelotu kpt. Skrzypińskiego, biorącego jak wiadomo udział w locie okrężnym, — na odcinku Bordeaux — Pau — przedstawiają się następująco: kpt. Skrzypiński zmuszony był w godzinach rannych lądować **w Bayone w dep. Gironde z powodu mgły. Wówczas żandarmi francuscy aresztowali kpt. Skrzypińskiego pod zarzutem przewożenia kontrabandy, mimo, iż lotnik polski wykazał się paszportem i innemi dokumentami. Kpt. Skrzypińskiego przytrzymali żandarmi francuscy przez dwie godziny. Zażalenie zawodnika polskiego zostało wpisane na najbliższym punkcie kontrolnym przez komisję sportową.**

Powrót polskich więźniów z Z. S. S. R.

WARSZAWA, 13. 9 (Tel. wł. G.) Rokowania polsko - sowieckie w sprawie wzajemnej wymiany więźniów zakończone zostały pomyślnym rezultatem. Władze sowieckie wyraziły **zgodę na wydanie 73 więźniów Polaków. Polska zaś wyda około 89 komunistów.** Wymiana ta nastąpi w najbliższych dniach w rejonie Kołosowa. **Z Sowietów powróci do Polski kilku księży, którzy więzieni byli w Sołówkach.**

Czy zostaną zwolnieni?...

WARSZAWA, 13. 9 (Tel. wł. G.) Termin 6 miesięcy od osadzenia w Berezie Kartuskiej upływa dla pierwszej partji w dniu 7 października.

Miljonowe zamówienie dla Holandji

WARSZAWA, 13. 9. (Tel. wł. G.). Huty Górnośląskie i w Kieleckiem kończą wykonywanie zamówień dla Holandji. W ciągu ostatnich miesięcy **wysłanych zostało do Holandji za 4.000.000 złotych szyn dla tamtejszych kolei.** Obecnie podjęte zostały nowe rokowania delegatów hut z kolejami holenderskiemi o uzyskanie dalszych zamówień

Przed dwudziestu laty...

Lwów uspokoił się już, życie wraca zwolna na normalne tory. Dzienniki lwowskie z dnia 14 września 1914 przynoszą wiadomość o wpisach do szkół powszechnych, w których nauka rozpocząć się ma za tydzień.

W mieście dotkliwy brak środków opatrunkowych.

Nie ustają narzekania i skargi na Żydów, którzy rozwijają spekulację rublami i koronami, robiąc na tem doskonałe interesy.

Magistrat lwowski, pragnąc zaradzić brakowi środków żywności, postanowił nawiązać stosunki handlowe z Odessą i Kijowem, dokąd mają się udać delegaci miasta.

Dnia 14 września pochowano we Lwowie na cmentarzu Łyczakowskim generała ros. von Rode, który pierwszy wkroczył do Lwowa dnia 3 września 1914 na czele wojsk rosyjskich. Von Rode zmarł skutkiem ran odniesionych w bitwie pod Lwowem.

Zrzucenie więzów!

Od dnia dzisiejszego Polska nie uznaje kontroli Rady Ligi Narodów nad wykonywaną przez siebie traktatową ochroną mniejszości narodowych. Nie uznaje jej aż do czasu, kiedy wszystkie państwa przyjmą jednolitą konwencję o ochronie mniejszości. Taki jest sens dzisiejszego oświadczenia ministra Becka na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Nie potrzeba chyba podkreślać doniosłości tego kroku. Stawia on Ligę Narodów przed faktem dokonanym. Od dzisiaj Polska jest wolną od zobowiązań w zakresie ochrony mniejszości, narówni z Francją, Anglją lub Włochami.

Zwolnienie to jest jednostronne. Polska podpisała traktat o ochronie mniejszości z 28 czerwca 1919 i prawnie może być z niego zwolnioną w całości lub częściowo tylko przez Radę Ligi. Tak przewiduje sam traktat. Dodajmy, że Traktat Wersalski, podpisany tego samego dnia co i umowa o ochronie mniejszości, zawiera klauzulę uzależniającą wejście w życie tego traktatu od podpisania przez Polskę umowy mniejszościowej. Międzynarodowe żydostwo, które nam ową ochronę mniejszości narzuciło, postawiło nas w r. 1919 pod dylematem: albo zgodzicie się na ograniczenie swej suwerenności, albo nie dostaniecie Pomorza i Wielkopolski. Pp. Wilson, Lloyd George i Clemenceau stali się wobec Polski posłusznymi wykonawcami dyktatu żydów. Polska rozpoczynająca zaledwie byt państwowy, musiała wtedy fatalną umowę podpisać, podobnie zresztą jak uczyniły to np. Czechosłowacja i Rumunja. Dzisiaj jednak czuje się Polska dość silną, by te niegodne wielkiego państwa więzy zerwać. Najbardziej dotkniętem tą decyzją będzie żydostwo międzynarodowe, które spodziewało się, że Polska przedstawi Lidze tylko projekt konwencji powszechnej w sprawie ochrony mniejszości, ale dalej uważać się będzie za związaną traktatem mniejszościowym i kontrolą Ligi. W tym wypadku sytuacja nie doznałaby zmiany, bo Liga Narodów przewlekałaby w nieskończoność uchwalenie konwencji, w czem popierałyby ją wielkie mocarstwa, które traktatowej ochrony mniejszości u siebie dopuścić nie chcą. P. Beck odwrócił sytuację. Jeśli chcecie — powiedział — by Polska uznawała ingerencję Rady Ligi w swoje sprawy wewnętrzne, to przyjmijcie konwencję generalną. Teraz pośpiech w uchwaleniu tej konwencji leżeć będzie w interesie tych wszystkich, którzy pragną w p r o w a d z e n i a z p o w r o t e m kontroli Ligi nad ochroną mniejszości w Polsce. A więc w pierwszym rzędzie żydów. Myślimy, że n i e p r ę d k o do tej konwencji przyjdzie. Może nawet nigdy. A wobec niespełnienia warunku zawieszającego Polska pozostanie na stałe wolną od zobowiązań traktatu mniejszościowego.

P. Beck zapewnił niewątpliwie dla swego kroku życzliwe stanowisko Francji i Włoch, które stępi ostrze ataków, jakie teraz w Genewie zwrócą się przeciw Polsce. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że wystąpienie Polski zadaje duży cios Lidze, która — prawnie rzecz biorąc — powinna zareagować przeciw takiemu jednostronnemu zrywaniu traktatu wiążącego Polskę z Ligą. Ale Liga dzisiaj nie jest chyba zdolną do reakcji skutecznych. Gorzej byłoby jeszcze, gdyby inne państwa, wzorem Polski, pozwalniały się ze swych zobowiązań w sprawie ochrony mniejszości. Oznaczałoby to prawdziwy bunt państw małych przeciw Lidze i zupełne podeptanie jej autorytetu.

Możnaby dyskutować nad tem, czy p. Beck nie powinien postawić państwom jakiegoś krótkiego terminu prekluzyjnego dla przyjęcia konwencji mniejszościowej i potem dopiero, w razie niespełnienia tego warunku, ogłosić wyzwolenie Polski z pod kontroli Ligi. Byłoby to może taktycznie lepszem. P. Beck wybrał metodę zaskakiwania, używaną często w ostatnich latach przez rządy polskie na froncie wewnętrznym. W tej brutalności jest jednak także pewna siła, gdyż przejawia ona niezłomną wolę Polski położenia szybko kresu stanowi dla niej upokarzającemu.

Polska wygra niewątpliwie podjętą kampanję. Niemcy, które mogłyby stawić opór, są nieobecne, żydostwo, gnębione przez Hitlera, przeżywa okres słabości. Okazja jest wyjątkowo dobra. Liga nie zaryzykuje gestu, któryby Polskę oddalił z Genewy.

Nie wspominamy o argumentach, którymi p. Beck uzasadniał decyzję polskiego rządu. Podpisujemy się pod nimi w całości. Żądaliśmy przecież nieraz sami zrzucenia więzów tego poniżającego traktatu. P. Beck ma za sobą w tej walce opinję całej Polski. Cieszymy się, że przemówił dzisiaj językiem narodowej godności i siły.

JAN MATYASIK

Czy jedność Stronnictwa Ludowego zostanie utrzymana?

(Artykuł Wincentego Witosa)

(er) „Zielony Sztandar“ drukuje artykuł bawiącego na emigracji przywódcy Stronnictwa Ludowego W. Witosa. W pierwszej części artykułu stwierdza Witos

„że w polityce decyduje nietylko słuszność sprawy, ale także siła, a siłę chłopów może jedynie i wyłącznie stanowić zgodne współdziałanie i wytężona praca wszystkich chłopów razem. Zaciemniła się i druga prawda, że o wszelkich zdobyczach decyduje nie pragnienie i frazes, ale celowo użyta siła i polityczny rozum“

Następnie pisze Witos, że siłą chłopów była ich jedność, która nie może być zniszczona i zmarnowana.

W drugiej części wyłuszcza Witos swój pogląd na dzisiejszą sytuację w Stronnictwie Ludowem. Pisze on:

„Nie mogę ani na chwilę przypuścić, ażeby pomiędzy ludowcami mógł się znaleźć **bodaj jeden człowiek ważący się jeszcze na zbrodnię rozbijania jedności chłopów, albo prowadzący ruch ludowy na bezdroża.** Gdyby się atoli to miało stać, to nietylko prawem, ale obowiazkiem wszystkich chłopów i ich interesem jest, z **całą siłą przeciw temu wystąpić**“.

Zakończenie artykułu utrzymane jest we formie apostrofy, w której Witos zwraca się do swoich zwolenników bezpośrednio.

„Ażeby jakikolwiek szatan nie zasiał wam kąkolu na waszej czystej niwie, lub nie wniósł szkodliwego zamętu, bo nie wiecie dnia ani godziny, **strzeżcie tego wielkiego dobra, jakiem jest jedność chłopska.**

Czuwajcie!“

Z artykułu Witosa można wyczytać, że wpływ jego na Stronnictwo Lud. jest czysto moralny. Czy tego rodzaju wpływ — i to wywierany z odległości — zdoła zaważyć na wewnętrznym rozwoju takiego ugrupowania, jakiem jest Stronnictwo Ludowe, jest rzeczą wątpliwą.

Urywki z dnia

Piękne wyniki Niemców

Dzienniki żydowskie („Chwila“, „Nasz Przegląd“) zamieszczają sprawozdanie Centralnego Żydowskiego Komitetu Pomocy i Odbudowy w Niemczech, ogłoszone z okazji żydowskiego Nowego Roku:

> Komitet stwierdza, że conajmniej **15.000 rodzin żydowskich** z zawodów wyzwolonych pozbawionych zostało możliwości pracy od czasu objęcia władzy przez partję narodowych socjalistów. W instytucjach i biurach, wchodzących w skład komitetu, szukało w okresie sprawozdawczym różnego rodzaju pomocy prawnej i innej, niemniej niż **80.000 Żydów.**
>
> Według poszczególnych zawodów utraciło źródło zarobkowania **2.000 rodzin usuniętych urzędników państwowych, 4.000 rodzin prawników i sędziów, 4.000 rodzin lekarzy.** Z ogólnej liczby **800 usuniętych profesorów szkół wyższych na Żydów przypada 85 proc.** Nowa ustawa prasowa pozbawiła możności zarobkowania **1200 dziennikarzy - Żydów.** W takiej samej sytuacji znalazło się **2030 aktorów, reżyserów i dyrektorów teatrów.**

Gdyby nawet przyjąć, że sprawozdanie żydowskie jest przesadzone o 50% (Żydzi — odwieczni handlarze — bardzo chętnie zmyślają), to i tak Niemcy zrobili wiele. Tylko w Polsce sprawa żydowska nie rusza z miejsca, choć uświadomienie społeczeństwa robi bardzo duże postępy.

Co piszą ludowcy?

W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru ukazał się artykuł **Wincentego Witosa,** o którym piszemy na innem miejscu. Pozatem zasługuje na uwagę artykuł p. t. „Czy nie zadużo gościnności“, którego autor tak pisze o nowym napływie Żydów z Niemiec:

> Bardzo szlachetna i wzruszająca jest ta gościnność okazywana wobec emigrantów żydowskich — **ale czy nie należałoby w pierwszym rzędzie zapewnić prawa do pracy tym Polakom, którzy w 1920 roku nie uciekali do Niemiec przed pójściem na front i którzy nie dezerterowali przed służbą wojskową?** Już w r. 1927 nadał rząd pomajowy obywatelstwo polskie **olbrzymiej ilości Żydów z Rosji.** Obecnie wsiąknie w kraj niewątpliwie nowa porcja. **Czy nie zaduża gościnność?**

Oczywiście, że za duża. Dlatego też trzeba uświadamiać ludność polską o niebezpieczeństwie żydowskiem. Tylko na podstawie uświadomienia szerokich mas można będzie przystąpić do działania. Niestety, nic nie czytamy **w prasie żydowskiej,** o tem, aby wieś polska usuwała Żydów tak, jak to czyni wschodnio-małopolska wieś ruska. Źle to świadczy o Stronnictwie Ludowem.

Trochę humoru

W tym samym numerze „Zielonego Sztandaru“ czytamy artykuł wstępny o fałszywych przyjaciołach wsi. Po rozprawieniu się z emisarjuszami sanacji i

z agitatorami socjalistów i komunistów, pisze autor artykułu tak:

Tych zaś co ci..ą się na wieś jako **rzekomi przedstawiciele idei narodowej** — niech chłopi wylegitymują, **czy nie są czasem przechrztami** albo czy nie są potomkami tych, którzy, w dawnej Polsce, za naród uważali tylko jedną warstwę szlachecką, albo też czy dziś, krzycząc na wszystkich jarmarkach: „naród", „…odowy", nie są najliczniejszymi od…orcami sprowadzanych zzagranicy **kawiorów bananów, win i tp.**

Czort wie o kim tu mowa. Zdaje się, że autor chciał napisać o narodowcach.

Narodowcy jednak na wieś nie potrzebują się cisnąć, bo narodowcy na wsi są. Bardzo wiele narodowych działaczy ze wsi pochodzi i wcale nie myśli ze wsią zrywać. Przechrztów też mógłby „Zielony Sztandar" poszukać gdzieindziej, choć przyznać należy, że zasada pędzenia przechrztów ze wsi jest bardzo słuszna. Kawiory zaś i banany, gdyby miały się odnosić do narodowców, są tak humorystyczne, że mogłyby rozweselić nawet Wiślickiego i Mincberga.

R.

Za co „wyleciał" Idzikowski?

(g) „Nowiny Codzienne" podają, że — „poseł Idzikowski, który z ramienia BB był działaczem wśród rzemieślników, **brał poprostu łapówki.** Pos. Idzikowski zaczął skromnie jako goniec cechu cukierników, poczem awansował szybko, aż wreszcie został **posłem.**

Wszyscy bali się Idzikowskiego, **gdyż** wszędzie miał „dobre stosunki". Ze stosunków tych korzystał:

— „Gdy ktoś z cukierników miał jakieś **trudności,** zjawiał się u posła i **trudności znikały,** jednak musiał za to **zapłacić".**

Nasycił się Idzikowski co niemiara. Uciułał mająteczek, a nadto wszyscy rzemieślnicy wiedzieli, że otrzymał w podarunku... **brylanty.** Za swe „patronowanie" cechowi cukierników pobierał **miesięcznie 400 zł, w Radzie Izb Rzemieślniczych** otrzymywał na początku **600** zł miesięcznie, a w ostatnim czasie **300 zł. Drogi „opiekun"!**

„Robotnik" zaś podaje:

— „Oskarżenie przeciwko p. Idzikowskiemu wpłynęło do sądu klubowego przed miesiącem. Jednym z oskarżycieli miał być p. Snopczyński, również poseł z BB. Chodziło o tzw. interwencje poselskie w sprawach piekarskich. P. Idzikowski był organizatorem BBWR wśród cechów, majstrów itp.; znanym swego czasu (w okresie III. Sejmu) był udział jego w **napadzie** na sali sejmowej z **pałkami gumowemi** na pos. **Rybarskiego** ze Str. Narodowego.

Tak p. Idzikowski — pałka gumowa ma dwa końce.

Panom „idzikowcom" lwowskim należy przypomnieć, że lepiejby zrobili, gdyby wrócili do dawnych lwowskich form i nie rozbijali rzemiosła. Skończył się Idzikowski, skończył się Zabęski!

Jeszcze jeden „opiekun" rzemiosła wyleciał

(g) Jak się dowiadujemy, Zarząd Cechu warszawskiego na **poufnem posiedzeniu** dnia 8 września usunął ze swego grona dotychczasowego swego **syndyka p. Załęskiego, redaktora „Piekarza Polskiego" i radcę warszawskiej Izby Rzemieślniczej z nominacji. Pan Zabęski usunięty został z organizacji za skłonności łapownicze.**

Jak wiadomo p. syndyk był prawą ręką usuniętego z sanacji p. Idzikowskiego i trząsł rzemiosłem na rozkaz p. Grzybowskiego i tow. Pana Zabęskiego zna **rzemiosło małopolskie** z ostatnich zjazdów rzemieślniczych, na których p. syndyk wygłaszał „brygadowe" przemówienia i toasty. Tak p. Zabęski kończy się rola „opiekunów", rzemiosła, którzy walczyli nie o dolę tych nędzarzy, ale o **swoją kieszeń.**

Ewolucja sowieckiej tajnej policji

Czeka — Gepeu — Narkomwnudieł

Rządy sowieckie opierały się od początku i dalej opierają na terrorze, którego narzędziem jest potężna organizacja o charakterze tajnej policji, wyposażonej w uprawnienia wykonawcze. Instytucja ta jest obecnie w trzeciem stadjum rozwoju.

Pierwotnie nosiła nazwę **Czeka.** Oficjalnie wymieniano jako cel jej istnienia walkę z kontrrewolucją. W praktyce miała prawo wkraczać wszędzie i bez ograniczenia szafować wyrokami śmierci — także „profilaktycznie". Pierwowzorem był zapewne francuski Komitet Ocalenia Publicznego z czasów wielkiej rewolucji, ale Czeka zebrała daleko krwawsze żniwo śmierci. Wedle własnych urzędowych sprawozdań, **straciła 6300 ludzi** w samej Rosji centralnej w ciągu jednego roku 1918. Biorąc za podstawę tę cyfrę i uwzględniając ruchy antybolszewickie lat 1918 i 1920, doszedł ktoś do cyfry **50 tysięcy ofiar,** ale wielkie pytanie, czy i ta nie jest za mała. Tracono bowiem ludzi jako zakładników masowo po zamachach na dygnitarzy sowieckich. Z końcem sierpnia 1918 r. zastrzelono 500 osób wskutek zamordowania Uryckiego i zranienia Lenina. Głową Czeki był, jak wiadomo, Dzierżyński.

Po definitywnem stłumieniu zbrojnych ruchów antysowieckich uznano, że straszna instytucja spełniła swoje zadanie i zniesiono ją z początkiem r. 1922, ale natychmiast **utworzono Gepeu.** Na czele stanął znowu Dzierżyński i wogóle skład osobowy pozostał prawie ten sam. Odebrano jednak nowej organizacji prawo wydawania wyroków śmierci bez sądu. Nie na długo — i Dzierżyński często korzystał z niego aż do swego zgonu w r. 1926. I później **Gepeu działało zupełnie podobnie.** Tłumiono po drakońsku opór przeciw kollektywizacji wsi i objawy niezadowolenia wygłodzonych miast. Z powodu zamordowania w Warszawie Wojkowa rozstrzelano bez sądu 20 więźniów w r. 1927; w r. 1930 podobny los spotkał 28 „speców" żywnościowych — pod zarzutem sabotażu; w r. 1933 35 urzędników z komisarjatu rolnictwa — pod jeszcze dziwniejszym zarzutem palenia palenia traktorów i „przyczyniania się do rozrostu chwastów".

Do tego okresu należy egzekucja Siergjeja Trejwasa, urzednika z Woksu, t. j. instytucji, mającej dbać o kulturalne stosunki z zagranicą. Cudzoziemcom, którzy zwiedzali Rosję, był on znany z zapału, z jakim mówił o rozwoju Sowietów i wychwalał rządy sowieckie. W śmierci jego było coś symbolicznego. Cyfr ofiar Gpeu nie da się zestawić, gdyż w przeciwieństwie do poprzedniego okresu, trzymano daty w tajemnicy.

Gepeu miało do swej dyspozycji liczne oddziały wojskowe, przeznaczone do walki z ewentualną kontrrewolucją, korpus straży kolejowej w czerwonych czapkach do pilnowania transportów i straż graniczną w zielonych czapkach. Od zimy 1932-33 miało do swej dyspozycji również zwyczajną policję, zwaną milicją. Utrzymywało liczny zastęp szpiegów, którzy mieli badać nastroje w szerokich kołach ludności i donosić o każdym podejrzanym objawie, a kręcili się także koło obcych dyplomatów i zagranicznych speców. Na ich informacjach polegał proces angielskich inżynierów z firmy Metro-Vickers.

Trzeba przyznać, że Gepeu daleko było do krwawego żniwa Czeki. W okresie Czeki, wyraz „likwidować:: oznaczał stracenie, w okresie Gepeu zesłanie do ciężkich robót przy równoczesnej konfiskacie osobistego mienia. Takich wyroków były tysiące i tysiące — najwięcej przeciw „kułakom" t. j. zamożnym chłopom.

Władza potężnej instytucji rozszerzała się stopniowo. Ponieważ przy robotach publicznych, a więc ścinaniu drzewa, kopaniu kanałów, budowie linij kolejowych, najbardziej obawiano się sabotażu, Gepeu objęło ten zakres działania. Zresztą roboty te wykonywali głównie ludzie, skazani przez nie na ciężkie roboty.

Z początkiem bieżącego roku pojawiły się pogłoski, że instytucja ma ulec zreorganizowaniu. I rzeczywiście 10 czerwca utworzono **Komisarjat spraw wewnętrznych, Narkomwnudieł.** Taksamo ma on władzę nad policją, robotami publicznemi, obozami przymusowej pracy i ochroną granic. Ma prawo skazywać do ciężkich robót na lat 5 bez rozprawy sądowej. Niektóre przepisy, z których może korzystać, stanwoią pendant do uprawnień Gepeu. Może — coprawda przy pomocy sądu — rozstrzeliwać ludzi za każdą kradzież własności publicznej (prywatnej prawie niema), a w razie ucieczki czyjejś zagranicę zsyłać krewnych winowajców do oddalonych części kraju przy równoczesnem pozbawieniu ich kart żywnościowych.

Zniesienie Gepeu było niewątpliwie **w związku z polityką zagraniczną Sowietów,** gdyż nawiązując bliższe stosunki z obcemi państwami i starając się o wejście do Ligi Narodów, chciano okazać, że terror przestał być podstawą rządów. Z tem wszystkiem i naczelnik nowego Komisarjatu Henryk Jagoda i jego główni pomocnicy, Prokofjew i Agranow, przeszli przez Czekę i przez Gepeu. To też pewien cudzoziemiec określił reformę jako nadanie nowego imienia psu, który niejednego pokąsał.

Przemyśl jest piękny

Przemyśl i jego śródmieście zaczyna się dla przyjezdnego właściwie **od dworca kolejowego,** leży bowiem w sercu miasta, akuratnie naprzeciwko kawiarni żydowinów „Roma". Tak, jak i we Lwowie.

O parę kroków od dworca wyległ na ulicę „Orbis", t. zn. jego przedstawiciel.

— Kup pani u nas bilet, — zaprasza jakąś babinę. I konkuruje z powodzeniem.

Za to nie zna ten **„informator"** ulic. Kto wie, czy posiadł tajemnice czytania, bo zagadnięty, okaże ci płachtę ze spisem ulic i zaprosi:

— Poszukaj pan sobie!

Te ulice i ich nazwy, to cała **tragedja magistracka.** Odbyły się uroczyste chrzciny, nadano nowe nazwy, pozostawiono stare tablice, no i... **nikt nie wie, jak właściwie dana ulica się nazywa.**

Jakoś jednak można się odszukać. Z małemi wyjątkami, wszyscy się znają, jeśli nie osobiście, — to z pio'ek.

Broń Boże przybyć do Przemyśla pierwszy raz w sobotę. Natychmiast zauważy przybysz, że tu koczuje **30 tysięcy starozakonnych.** Jest, coprawda, większość chrześcijańska, ale ona być musi, któżby bowiem utrzymał 30-tysięczną hordę?

Ulica Mickiewicza, plac na Bramie, ulica Franciszkańska i Rynek wypełnione pejsami, a poza tem **błotem.** Solidnem albo „solidarnem", — jakiego to wyrażenia używa niedorozwinięta dziecina Be-bejów "Tygodnik Przemyski".

Kramy o przebiegłych zamaskowanych nazwach „King of England", „Ka-Ri-Bi", „Es-De-Ka", „Pół-but" szabasują i dlatego przemyskie Córso — **ulica Franciszkańska** tonie w ciemnościach (poza błotem). Plemię Judy w „połbutach" przerabia błoto na papke, wstrętnym żargonem śródmieście przemienia w ghetto i **nobilituje się cholewą.** Po niej ich poznać.

Albo i po zapachu. Ulica Jagiellońska powinna być przezwana „Śledziową" i to cała, „z powodu": jeden sklep, naturalnie też żydowski.

Gdy o brudzie i wonnem powietrzu mowa, nie sposób pominąć milczeniem unikatu przemyskiego (a raczej braku) popularnie we Lwowie zwanych „podziemi". W całem mieście można tylko przypadkowo odkryć jedno przy ul. Kaźmierzowskiej. Bardzo charakterystyczne ze względu na ostry **„regulamin czynności"** i zachowania się wobec „babci". Poza tem w restauracjach, kawiarniach i cukierniach — okropność! I tak zostało po Kostku, chociaż była to specjalność Sławoja. Taki dobry miał nos, więc. chyba do Przem…śla nie zaglądał?

Rynek okolony k… mi. Są **bardzo piękne i pożyteczne,** gdyż służą przechodniom jako gromadzkie parasole. Szkoda tylko, że nieruchome. Pozatem klony wykorzystuje się jako miejsce dla **plakatów i ogłoszeń.**

Oto jedno z nich:

Przyjmę 1 lub 2 panów na mieszkanie **„z wiktą.** Wiadomość ul. Bema 6."

Ilość zapewne zależna od objętości reflektantów.

Przebycie Rynku w czasie deszczu (a ten pada prawie ciągle, z przyzwyczajenia), zaliczyć można **do operacji czerwonomorskiej.** Jednak nawet żydzi nie przejdą go suchą nogą. Jeśli nie płynąć —to musi się brodzić. Po cholewy, właśnie te pańskie. Z okolic wysoko położonej cukierni Wójtowicza, gdzie miejscowi mężowie stanu toczą przyciszonym głosem obrady, **płynie strugami woda,** z powodzeniem udaje Niagarę i kryjąc kocie łepki wpada w **ulicę Wodną,** tak już oddawna na tę pamiątkę nazwaną. Podstawia głowę pod nurt i pobliski Magistrat z komisarycznym rezydentem p. Chrzanowskim na czele. I Starostwo położone jest blisko, tylko jeszcze niżej. San tuż. 'Sama przeto woda.

Magistrat.

Można się domyśleć, że tu jest siedziba tej władzy tylko po stojącym na szpicy policjancie miejskim — takim, co to przed wojną miał **potężną szablicę wymalowaną na spodniach.** Zamiast lampasa.

Na bramie wejściowej wiszą tablice o formacie i barwach, przepisanych dla urzędów państwowych. Obwieszczają, że tu mieszczą się „Miejski Komitet W. F. i P. W." oraz związek strzelecki. **Urzędowe** tablice.

Idziemy na Zasanie. Naprawdę jest zas - hanie („pol - but"). Musi się przebyć most. Podczas kiedy w całem mieście są same wykroty i dziury, — na moście deski chodników tak uszczelniono,że pokrywa je **niewysychające bagienko.** Gdyby się brodząc, zamknęło oczy, można myśleć. iż przechodzi się **nie nad Sanem, ale Sanem.** Dlatego przy dałyby się dziury w moście. Tylko małe; nie musi się zaraz przesadzać...

Z Winnej Góry, gdzie legło **osiedle oficerskie,** roztacza się przepiękny widok na amfiteatralnie położone miasto. Migotliwa **bajka świateł.** Miniatura Neapolu z jego Vomero.

Można się doszukać i innych podobieństw. A kto wie, czy nie piękniejszy widok ma się **z Zamku.** Nie widać brudu i powietrze jakieś lepsze.

Sobota przemyska została już częściowo odżydzona. Ruchliwi Młodzi Narodowcy rozpoczęli **serję sobotnich dancingów jesiennych.** W mniejszej sali „Sokoła" zażywało tańca doborowe i liczne towarzystwo, bo dancingi te mają już ustaloną marke. Przemyślanki znane są **z urody i wdzięku.** To też ustalone. Dobrze jednak, że nie odbył się konkurs piękności, bo Paryż byłby w nielada kłopocie i jabłek musiałby mieć z korzec, a pewno nie starczyłoby np. dla pp. Martyniówny, Gozdowiczówny, Janickiej, Kasianówny, Przygórskiej, sióstr Kukulanek, Tyczkówny, Twardochlebówny i barwnego roju innych, do których nie można się było docisnąć. Pomyślano i o nietańczących. Dla tych jest **bridge w bufecie i z bufetem.**

To wszystko było w sobotę.

A w niedzielę też deszcz lał, ale dopiero popołudniu, za to ciurkiem i bez przerwy. Przy takim sztafarzu musiała się powieść **zbiórka na powodzian,** w której rolę kwestarzy objęli w pierwszej mierze członkowie „Sokoła" pp. Twarowska, Kukulanka, Steirówna, Ratyńska, Niklewiczówna, Zając, Kustra, i w. inn.

Wieczorem znów w dużej sali „Sokoła" odbył się **kiermasz,** urządzony przez Młodych Narodowców. Bardzo udany.

I niebo stało się łaskawsze. Jest już słońce i złoci brzegi Sanu. Barometr idzie w górę.

Roman Toporczyk.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

Nowy polski okręt wojenny

W ub. poniedziałek w południe przy pomocy stu - tonowego pływającego kranu spuszczono na wodę w porcie wojennym Gdyni nowy okręt Rzplitej Polskiej — „Jaskółkę".

Jest to **trawler — poławiacz min**, którego zadaniem będzie, wraz z flotyllą okrętów siostrzanych, **utrzymywanie zawsze wolnej drogi** do jedynego naszego portu.

Podczas pokoju okręt będzie szkolił pokolenia marynarzy polskich w obronie kraju. Podkreślić należy, że „Jaskółka" jest **pierwszym okrętem wojennym, zbudowanym całkowicie w kraju** przez polskich inżynierów i robotników i z czysto polskich materjałów.

Kronika śląska

Adamowicze gośćmi Śląska

We wtorek, o godz. 16.30 przylecieli do Katowic bracia Adamowicze. Na pogranicze województwa wyleciały cztery awionetki, które towarzyszyły Adamowiczom do lotniska. Lądującym lotnikom zgotowała publiczność gorące owacje.

Imieniem władz przywitali gości wicewojewoda p. Saloni i prez. miasta, p. Kocur. Z lotniska udali się Adamowicze na pl. Wolności, gdzie złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem byli podejmowani w ratuszu przez magistrat i Radę miejską. (wł.).

ZŁODZIEJ, PODRÓŻUJĄCY DOKOŁA POLSKI. Do mieszkania Roleckiej w Katowicach przyszedł nieznany, średniego wzrostu, młody mężczyzna, podając się za podróżującego dokoła Polski. Po opuszczeniu mieszkania Rolecka stwierdziła, że osobnik ten skradł jej złoty zegarek. Z książki, którą nosi, dla wpisywania nazwisk różnych osób wynika, że ma on się nazywać Kosiński Zenon. (wł.).

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA LOTNISKU. Na lotnisku w Katowicach wydarzył się 12 bm. nieszczęśliwy wypadek. Podczas wprowadzania do hangaru awionetki śmigło zraniło ciężko górnika Jantę oraz pokaleczyło trzy inne osoby. — Janta przewieziony do szpitala zmarł.

Władze prowadzą śledztwo, celem ustalenia winy i odpowiedzialności za ten wypadek.

Kronika wileńska

Mord na tle politycznem

We wsi Piotrowie (pow. Święciany) **wystrzałem z rewolweru został zabity we własnem mieszkaniu 35-letni J. Czapliniesz.** Sprawca morderstwa zbiegł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa morderstwo to zostało dokonane **na tle porachunków politycznych przez Litwinów.** Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo - policyjna.

Kronika łódzka

Epidemja duru brzusznego

W ostatnich dniach zanotowano w Łodzi znaczną **liczbę zachorowań na dur brzuszny.** Skłoniło to miejski wydział zdrowotny do wydania szeregu ostrych przepisów sanitarnych. Stwierdzono również znaczną ilość zachorowań na szkarlatynę wśród dzieci.

Kronika śniatyńska

SPROSTOWANIE NIEŚCISŁOŚCI. Z kół inteligencji katolickiej w Śniatynie donoszą nam, że notatka umieszczona w „Kurjerze" 11 bm. w odniesieniu do prof. Rosenhekówny jest nieścisła. P. Janina Rosenhekówna, nauczycielka gimnazjum, jest bowiem praktykującą katoliczką, a w swej działalności nauczycielskiej nie dawała powodu do podejrzeń o stronnicze **protegowanie Żydów.**

Rola kolejarzy w rozwoju Stanisławowa

Rok 1894 był przełomowym w dziejach Stanisławowa, w tym bowiem roku dzięki staraniom polskich kół poselskich powstała tu dyrekcja kolejowa. Ciche dotychczas miasteczko z chwilą założenia tak ważnej placówki zaczyna nabierać życia. Przedewszystkiem wzmacnia się żywioł polski, cały bowiem personel urzędniczy. dyr. kolejowej składa się z Polaków. Ilość urzędników z czasem wzrasta do kilku tysięcy ludzi, z czem idzie w parze rozwój przemysłu i handlu. Miasto w szybkiem tempie zaczyna się rozbudowywać. Prócz takich gmachów jak dyr. kolejowa, powstaje cały szereg budynków mieszkalnych. Stanisławów zaczyna tętnić życiem narodowem, we wszystkich organizacjach i towarzystwach społecznych kolejarze biorą czynny udział.

W roku 1914. a następnie w latach 1918—19 oraz 1920 kolejarze stanisławowscy krwią serdeczną i trudem przyczyniają się do oswobodzenia i utrzymania Stanisławowa oraz kresów południowo - wschodnich przy Polsce. Nie ustają w pracy nad rozbudową polskiego stanu posiadania w czasie pokoju. Im też powojenny Stanisławów zawdzięcza swój rozwój i swoją pozycję w rzędzie miast małopolskich.

W świetle tych kilku uwag uwyraźnia się istotny sens manifestacji społeczeństwa stanisławowskiego w dniach „Święta Kolejarza Polskiego" (8 i 9 bm.). Chciało ono wyrazić kolejarzom swoje uznanie i wdzięczność za dotychczasową pracę — oraz, co ważniejsze, zaakcentować konieczność poczynienia planu zwinięcia Dyrekcji Kolejowej w Stanisławowie.

W „Święcie Kolejarza Polskiego" brały udział czynniki oficjalne, które mogły dokładnie zapoznać się z nastrojami polskiego Stanisławowa. Jeżeli liczyć się będą z niemi. — Dyrekcja kolejowa zostanie dla Stanisławowa uratowana.

T. M.

Kronika stanisławowska

ZAPYTUJEMY: Czy Dyrekcji Kolejowej w Stanisławowie wiadomo, że prace murarskie w budynku kolejowym oddane Zw. Legjonistów, wykonują żydzi? Czy DOKP, oraz Policji Państwowej wiadomo, że w niedzielę 3-go bm. żydowscy murarze, ku oburzeniu mieszkańców domu kol. pracowali w budynku mieszkalnym kolejowym, tak jak w zwykły dzień? Czekamy na odpowiedź.

EGZOTYCZNY GOŚĆ W STANISŁAWOWIE. W mieście naszem bawił przemysłowiec hinduski raz z żoną, który przyjechał w sprawach handlowych z Bombaju do Polski.

SZCZEPKO I TONKO W STANISŁAWOWIE. Już w najbliższych dniach zjadą do naszego miasta ulubieńcy całej Polski z „Wesołej fali", którzy wystąpią z „żywą" audycją radjową w Teatrze im. Moniuszki.

SAMOBÓJSTWO STARUSZKI. Na tle niesnasek rodzinnych popełniła samobójstwo Emilja Rybczuk, l. 70, rzucając się do studni, gdzie poniosła natychmiastową śmierć.

ZABÓJSTWO Z ZEMSTY. W Łukawicy został zabity wystrzałem z karabinu Wasyl Szymków. Sprawcą ohydnego morderstwa na tle porachunków osobistych był Nykoła Łenyk, Wasyl Kiecyc i Paweł Onyszko, których policja ujęła. Rozprawa wykaże, który z nich jest mordercą Szymkowa.

POŻAR ZAGRODY. W gminie Ujat pow. Rohatyn spłonęły zabudowania gospodarcze Onufrego Sobka wraz z inwentarzem żywym i martwym. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie gospodarstwa. Ogólna szkoda wynosi około 20.000 złotych.

W czasie akcji ratunkowej odniosła dotkliwe poparzenia 25-letnia Anna Stecka. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z SĄDU Onegdaj odpowiadali przed sądem przysięgłych Iwan Melnyk i Stefan Szewczuk, którzy w kobiecem przebraniu dokonali napadu na dom J. Durykowej, gdzie zrabowali jej 3.000 dolarów. W wyniku rozprawy zapadł na mocy werdyktu przysięgłych wyrok, skazujący obu pomysłowych bandytów na 8 lat więzienia.

Kronika przemyska

SKAZANIE ZUCHWAŁEGO ŻYDA. — W środę, 12 września stanął przed sądem żydowski kupiec Izak Felsen, który ośmielił się w pewnej rozmowie twierdzić, że niezadługo Polska „znajdzie się w ziemi". (znane żydowskie przekleństwo — in der Erd). Po przesłuchaniu świadków, którzy akt oskarżenia potwierdzili, został zuchwały Żyd skazany na 8 miesięcy więzienia, bez zawieszenia.

Z „SOKOŁA". We wtorek, 11 bm odbyło się zebranie sokole, poświęcone pogadance o znaczeniu wychowania fizycznego. Na niedzielny zlot sokoli do Zagórza wyjeżdża grupa kolarzy, oddziały żeński i męski, oraz drużyny piłki siatkowej.

Z ŻYCIA NARODOWEGO. 9 bm. odbyło się miesięczne zebranie Sekcji Młodych S N. oprócz członków jawili się na zebraniu goście ze Lwowa i N. Sącza. Referat z religji żydowskiej wygłosił p. Bronisław Walczak.

UCIECZKA Z DOMU. St. sierżant 38 p p. Władysław Krasiński doniósł policji, że 8 bm. w nocy uciekł mu z domu 17 letni syn Franciszek i zabrał z sobą jego służbowy rewolwer marki „Fromer".

ZE SPORTU. Harcerski K. S „Czuwaj" po zdobyciu w swojej grupie mistrzostwa klasy A, osiąga w rozgrywkach półfinałowych dalsze sukcesy. Z lwowskim „Białym Orłem" przegrał coprawda we Lwowie w stosunku 2:1, zato w Przemyślu tę samą drużynę pokonali harcerze 5:2. — Również silna „Janina" (Złoczów) uległa „Czuwajowi" w stosunku 2:0 Harcerze są w dobrej formie i mają duże szanse na miejsce do Ligi okręgowej.

Kronika złoczowska

Narodowcy w więzieniu

7 b. m. dwaj młodzi narodowcy-turyści, p. Józef Cieślak z Działdowa i p. Zdzisław Konarzewski ze Lwowa, wędrujący pieszo dookoła Polski, zostali przytrzymani przez policję w Zborowie za rzekomo nielegalny kolportaż pism narodowych. Po przeprowadzeniu osobistej rewizji — w rezultacie której skonfiskowano mieczyki Chrobrego, oraz szereg czasopism narodowych, — turyści zostali przytrzymani przez 48 godzin w aresztach policyjnych, nie otrzymując mimo próśb żadnego pożywienia. (!) Obdarzono niem natomiast psa, towarzysza turystów.

Władze administracyjne wymienionych narodowców ukarały grzywną w kwocie 20 zł. lub 10 dni aresztu. Skazani odwołali się do Sądu Okręgowego w Złoczowie.

Kronika kucka

NIEPOROZUMIENIE. W kronice kuckiej z 16 ub. m. znalazła się notatka o wyniku zbiórki na powodzian, w której stwierdzono, **że żydzi z Kut ofiarowali na ten cel 34 zł.,** podczas gdy mieszczaństwo polskie — mimo b. ciężkiego położenia — wykazało wielką ofiarność.

Tymczasem onegdaj w Nadleśnictwie kuckiem p. inż. K. wyraził się wobec pp. M. i D., że „napada się tylko na urzędników, którzy i tak są już wysoko opodatkowani na rzecz powodzian" — a w dodatku „smaruje się ich po gazetach endeckich, iż ociągają się z ofiarnością".

Gdzie p. inż. K. to wyczytał? Chyba nie w „Kurjerze", gdyż przeczy temu przytoczona na wstępie treść naszej notatki. Przydałoby się trochę dokładności, p. inżynierze K.!



Kronika lwowska

Zjazd koleżeński po 60 latach

Nie często zdarzają się takie zjazdy koleżeńskie, jak ten, który zgromadził w tych dniach we Lwowie dziewięciu b. absolwentów 7-mej klasy szkoły realnej. Przyjechało ich tylko dziewięciu, gdyż czterech z powodu złego stanu zdrowia przybyć nie mogło. Wszyscy oni **opuścili ławy szkolne przed 60 laty!** Oto nazwiska sędziwych „realistów": inż. Aleksander Adelman b. senator Rzplitej, Wiktor Heller inżynier geometra, inż. Gertler Franciszek Mrozowski b. profesor chemji na Politechnice, inż. Jan Witkiewicz, dyr. warsztatów kolejowych, ojciec profesora Politechniki), Karol Malsburg b. profesor wydziału rolnego na Politechnice, Ernest Nechay b. dyrektor Salin, Wilhelm Szomek inżynier cywilny w Sanoku i Piotr Szczepański właściciel dóbr Okniany. Wśród czeterech, którzy przybyć nie mogli, znajdują się m. in. syn poety Kornela Ujejskiego, Roman Ujejski z Pawłowa i b. profesor Politechniki Kowalczuk. Wszyscy oni opuścili jednego dnia w roku 1874 szkołę realną, która mieściła się wówczas w Ratuszu lwowskim.

Zebrani jubilaci obecni byli na mszy św. za zmarłych kolegów, zwiedzili Targi Wschodnie i spędzili cały dzień razem, wspominając dawne czasy, które o tyle były w każdym razie lepsze i piękniejsze, że każdy z nich liczył wówczas 16 lat.

NA FALI DNIA

Wymyślił

Niema chyba w żadnym urzędzie tak wszechwładnej i równocześnie tak małopopularnej figury jak referent personalny. Wszakże od jednego kaprysu takiego pana życia i śmierci zależy nieraz egzystencja ludzka.

Znalazł się jeden taki referent, który się niczem dotąd nie odznaczył, a miał jedną słabość: zaćmienia wszystkich wielkich reformatorów świata.

Myślał nad sposobem, myślał, aż wymyślił.

Nazajutrz puścił w swoim urzędzie w ruch następujący okólnik:

„Niżsi funkcjonarjusze państwowi używający munduru służbowego obowiązani są do oddawania ukłonów swoim przełożonym, oraz do oddawania wzajemnych ukłonów podległym funkcjonarjuszom"...

W porządku. Tego wymaga i grzeczność i dyscyplina. Ameryki tu jednak pan referent nie odkrył, ani prochu nie wynalazł. Wynalazł jednak co innego. Oto oddawanie ukłonów ma być wykonywane

„według zasad przyjętych dla szeregowych siły zbrojnej państwa."

W dalszym ciągu pan referent wyliczywszy jak jego podwładni mają niepotrzebnie małpować wojsko, zakończył niesłychanie mądrem pouczeniem:

„Po oddaniu ukłonu należy prawą rękę ruchem energicznym opuścić **w dół.**"

Wymyślił! A gdzież według przypuszczenia owego „reformatora" salutujący dotychczas swe ręce podziewali? Do nosa je wsadzali?

Był sobie raz pewien Filip z Konopi...

TADDY.

CO DZIEŃ NIESIE?

14 WRZEŚNIA Wsch. sł. 4 g. 57 m. Zach. sł. 17 g. 41 m.

Piątek Podw. św. Krzyża. Sobota Nikodema

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 15. 9. g. 8.15 Koncert Bronisława Hubermana.

Niedziela, 16. 9. g 3.30 „Towariszcz" Ceny najniższe.

godz. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Poniedziałek, 17. 9. g. 7.30 Zwyciężyłem kryzys".

Wtorek, 18 9. godz. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 15.9. Inauguracja sezonu 1934 35 godz. 7.30. Panna Maliczewska, G. Zapolskiej. Premjera. Abon 1

Niedziela, 16 9. g. 3.30. „Gdybym chciała" Abon 1.

godz. 7.30 „Panna Maliczewska"

Poniedziałek, 17. 9. godz. 7.30 „Panna Maliczewska" Abon. 1.

Wtorek, 18 9. godzina 7.30 „Panna Maliczewska" Abon. 1.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Kot i skrzypce" z Ramonem Navarro i Jeanette MacDonald.

APOLLO: Markiza Yorisaka (Bitwa) Annabella i Charles Boyer.

CHIMERA: Hopla z Clarą Bow.

COLOSEUM: „Sprytna dziewczyna" rewja.

CASINO: Miłość Tarzana z Johnny Weissmüllerem.

GRAŻYNA: „Legjon śmierci" oraz „Pałac na kółkach".

KOPERNIK: Czarny Kot oraz match Polska — Niemcy.

MARYSIEŃKA: „Precz z kryzysem" oraz rewja: „Bo Lwów musi".

MUZA: „Niewidzialny człowiek".

PALACE: Książę Arkadji

PAN: „Tańcząca Venus" z Joan Crafword.

PASAŻ: Wielkomiejskie cienie z Harry Salem oraz rewja.

RAJ: Oliver Twist w roli gł. mały Dickie Moore.

SŁOŃCE: W złotych sidłach oraz rewja.

STYLOWY: „Hrabina Monte Christo" oraz rewja.

ŚWIT: Rok 1914 z J. Smosarską i W. Conti. oraz dodatki.

WANDA: Zemsta Dońskiego Kozaka oraz W każdym porcie dziewczyna.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Z TEATRU WIELKIEGO. Dziś cieszą się niezwykłem powodzeniem sztuka P. Vulriusa „Zwyciężyłem kryzys".

Kronika lwowska

Tłumy na „Targach Wschodnich"

Jak się dowiadujemy Targi zostaną definitywnie dnia 16 bm. zamknięte. Teren Targów w ostatnich trzech dniach zwiedziło ponad 20.000 osób. Szczególnie wysoką frekwencję wykazują wycieczki szkolne. Młodzież setkami, tysiącami przewija się przez pawilony.

Z transakcyj zanotować należy poważną w dziale drzewnym i maszynowym. Na Targach bawili między innymi: przedstawiciel fabryki maszyn Rochau w Anglji p. Paul Grené, radca ambasady włoskiej dr. Pietrabissa i dwóch kupców z Kanady. Wczoraj przybyli do Lwowa reprezentanci polsko - niemieckiej Izby P. H. w Wrocławiu p. viceprez. von Gregory, syndyk Izby dr. Freymark, dyr. Tow. Akc. Hydrom, Mondwurf, dr. Steiner z Opola, dyr. Wolf z Wrocławia, dyr. Hösel z Wrocławia, red. Barber (Ostdeutsche Wirtschaftszeitung), red. Koschny (Nacjonalsocj. Schlesische Tagespost) i dr. Heindroch radca Izby P. H. we Wrocławiu.

Wczoraj odwiedził Targi dyr. budapeszteńskich targów, dr. Ováry.

Aresztowanie solicytatora adwokackiego

za kradzież 5.000 zł.

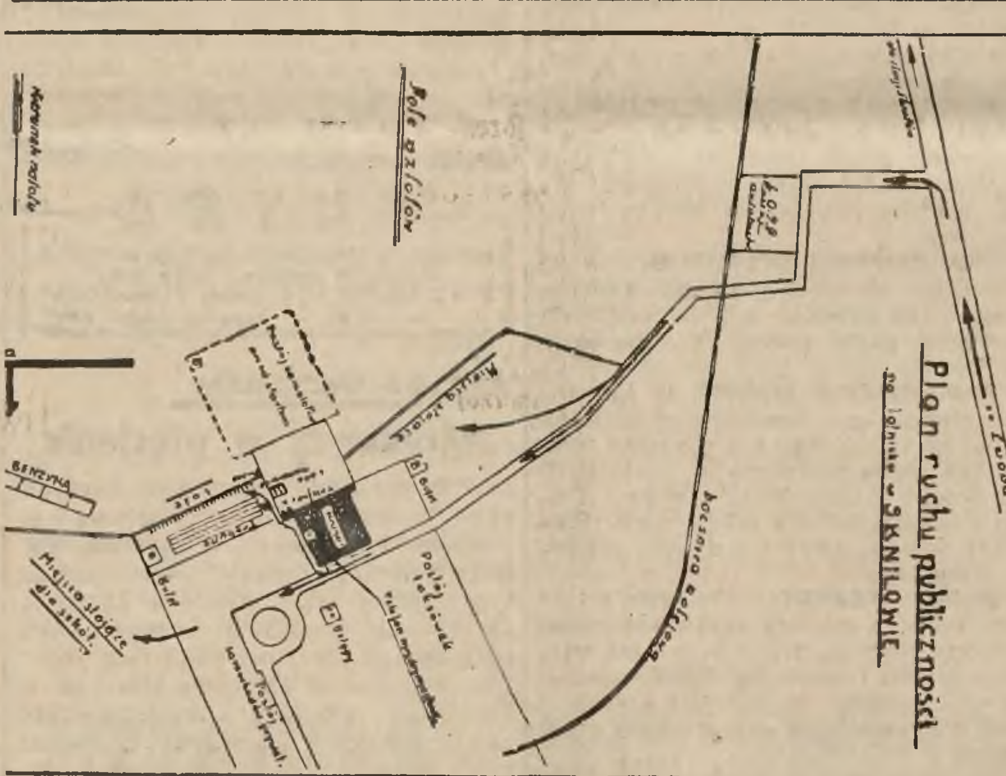
(a) W kancelarji adwokackiej Dra Mieczysława Chmielewskiego w Katowicach zajętym był w charakterze solicytatora niejaki Hubert Rusecki, pochodzący z Janowa na Śląsku. W dniu 5 bm. adwokat wręczył mu 5.000 zł. celem złożenia tych pieniędzy w banku. Tymczasem

Rusecki przywłaszczył sobie całą sumę i zbiegł z Katowic

w nieznanym kierunku. Jeden z wywiadowców nawiązał jednak nić śledczą i śladem uchodzącego w kierunku Lwowa, przybył wczoraj do naszego miasta. Tu wywiadowca przy pomocy Wydziału Śledczego zdołał ustalić, iż Rusecki przebywał we Lwowie przez krótki czas, poczem wyjechał w kierunku Stanisławowa. W czasie swego pobytu we Lwowie zakupił Rusecki eleganckie ubranie, walizę i patefon. Wywiadowca nie spoczął, lecz ścigał dalej Ruseckiego, który tymczasem zajechał do swych znajomych we dworze w Bukaczowcach. Pewność Ruseckiego, iż jest bezpiecznym w zacisznym dworze nie trwała jednak długo, oto bowiem w niedługim czasie po jego przyjeździe do Bukaczowiec,

zjawił się we dworze wywiadowca i aresztował Ruseckiego

ku niemiłemu zdziwieniu obecnych we dworze. Pod eskortą przejeżdżał wczoraj wieczorem Rusecki przez Lwów w kierunku Katowic. Z przywłaszczonej sumy odebrano mu 3.800 zł.



Plan ruchu publiczności na lotnisku w Skniłowie w czasie przylotu samolotów challenge'owych (powyższy plan należy ustawić pionowo)

W sobotę o g. 8.15 koncert Bronisława Hubermana na powodzian.

W niedzielę o g. 7.30 powtórzenie „Zwyciężyłem kryzys" po raz 8-my.

Próby dzieła Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny" w pełnym toku. Ze wszystkich stron Polski napływają listy do Dyrekcji Teatrów Miejskich we Lwowie okazujące zainteresowanie dla tej premjery, będącej zrealizowaniem najgorętszych życzeń zmarłego autora

TEATR ROZMAITOŚCI jest w piątek zamknięty z powodu przygotowań do otwarcia sezonu, które nastąpi w sobotę.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH MIEJSKICH. Teatr Wielki gra o g. 3.30 popoł świetną i cieszącą się rekordowem wprost powodzeniem, po raz 55-ty, komedję J. Devala „Towariszcz" po cenach najniższych.

Teatr Rozmaitości poraz pierwszy w godzinach popoł. (3.30) i po cenach najniższych gra kapitalną komedję P. Geraldy'ego „Gdybym chciała".

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI NA POWODZIAN: Szyndralewicz zł 0.50. W. Ł. zł 10. Jędruś B. wygrane w loteryjce domowej zł 1. Romuald Kwiatkowski zł 5. Jerzy Kowalczuk, Żółkiew (sąd grodzki) — 1.10 zł.

Wypadki i zdarzenia

(a) **MANJA SAMOBÓJSTW PRZYBIERA.** — W ostatnich godzinach Pogotowie Ratunkowe notowało kilka zamachów samobójczych. W ciągu nocy wzywano je do cegielni N. Nachta przy ul. Zielonej, gdzie 85-letni Szczepan Granat usiłował otruć się spirytusem denaturowanym. Nie długo po tym wypadku wyjeżdżał lekarz dyżurny Pogotowia na ul. Żółkiewską 26, gdzie pomocnik fryzjerski, Dawid Kupferberg usiłował pozbawić się życia przez wypicie nieznanej trucizny. W drodze powrotnej udzielił tenże lekarz pierwszej pomocy nieznanej kobiecie, która zażyła jakiejś trucizny na skwerze ul. Batorego. Dalej udzieliło Pogotowie pomocy Marji Kozakównie, służącej przy ul. Piłsudskiego 17. Kozakówna w zamiarze samobójczym uległa zatruciu gazem świetlnym.

(a) **CZARNY DZIEŃ KIESZONKOWCÓW.** — Lwowscy kieszonkowcy mieli wczoraj jakiś feralny dzień, kilkunastu z nich bowiem zostało przytrzymanych na gorącym uczynku grasowania po cudzych kieszeniach. Między innymi „wpadli": Mojżesz Gold, gdy wyciągnął na pl. Marjackim Kazimierzowi Trzasce portfel z pieniądzmi, — Bernard Askenazy przytrzymany został w chwili operowania kieszeni Wilhelma Winklera, Eugenjusz Białowąs przypuścił atak do torebki Franciszki Jakóbczyńskiej. Atak złodziejski został odparty a atakujący osobnik znalazł się rychło przy ul. Jachowicza.

(a) **TRZY „TRUPIE GŁÓWKI".** Józef Herz, zam. przy ul. Teatyńskiej 9, zawiadomił policję, iż otrzymał wczoraj list anonimowy z trzema „trupiemi główkami" i z zagrożeniem iż utraci życie zarówno on, jak i brat jego Aleksander.

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza 7) prosi wszystkie swoje Członkinie i Sympatyczki, aby wzięły jak najliczniejszy udział w „półkolonijnem zebraniu sprawozdawczem", które odbędzie się w sobotę, 15 bm., o 6 wieczorem w lokalu własnym

WALNE ZEBRANIE KOŁA RODZICIELSKIEGO UCZNIÓW GIMN. VIII. odbędzie się dziś 14 bm. o godz. 5-tej popoł. w auli Gimnazjum przy ul. Dwernickiego 17

LWOWSKIE TOWARZYSTWO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI urządza 15 i 16 b. m. zjazd właścicieli nieruchomości miejskiej. Obrady odbywać się będą w Sali posiedzeń plenarnych Izby Przemysłowo-Handlowej (Akademicka 17). Celem zjazdu jest zamanifestowanie znaczenia własności nieruchomej miejskiej dla ogólnego życia gospodarczego oraz zorganizowanie Okręgowego Związku stowarzyszeń właścicieli realności znajdujących się na terenie trzech województw Małopolski wschodniej.

CENTRALNY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW WE LWOWIE. W piątek dnia 14 września o godz. 10.30 obradować będzie we Lwowie w sali Izby P. H. Rada grupy 13-tej (mieszanej) Centralnego Związku Polskiego w Warszawie.

COLOSSEUM. Dziś i w dnie następne nadal grana będzie na scenie „Colosseum" przebojowa rewja pt. „Wiwat Targi" w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu rewjowego stolicy pod kier. B. Bobrowskiego. Na ekranie przepiękny film pt „Sprytna dziewczyna".

MECZ TENNISOWY ŚLĄSK — LWÓW

Na zakończenie Targów Wschodnich Lwowski Klub Tennisowy gościć będzie na swoich kortach przy ul. Pełczyńskiej l. 53 reprezentację najlepszych tennistów Śląska, która rozegra mecz tennisowy o puhar Targów Wschodnich.

Będzie to druga impreza tennisowa, w której odbędzie się rewanżowe spotkanie Hebdy z Tarłowskim i Kolcza z Bratkiem. Mecz rozpocznie się w sobotę (15. IX.) o godz. 15-tej i w niedzielę o godz. 9.30 i 15-tej.

Obacz opuścił więzienie

(s.) Wczoraj przed sądem apelacyjnym we Lwowie stanął b. woźny uniwersytetu, który dostarczył Cybulskiemu trucizny. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji i skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Obacz opuścił przeto dziś więzienie.

AUDYCJE RADJOWE

radjostacji lwowskiej

Piątek, dnia 14 września 1934 r.

6.45 Aud. por. **7.40 Zapowiedź prog. w wyk. „Wesołej Trójki". 7.50 Konc. rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum" i rep. teatr. 12.10** Konc. zesp. gitar hawajskich. **12.23** Z portu lotn w Mokotowie. Zak. lotu okręż. Międz. Zaw. Lotn. **12.50** Pog. dla kobiet **13.10** D. c. koncertu gitar hawajskich. **15.30** Wiad. o eksp. polsk. **15.35 Lw. wiad. ekon. i giełda zbożowa. 15.45** „Najpiękniejszy głos świata" — Enrico Caruso — rep. muz. w opr. F. Lubińskiego. **16.45 Aud. dla Chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa. 17.15** Recit. fortep **17.50 „Schronisko dla nieletnich" pog. p. K. Hojnackiej. 18.00 Życie art. 18.05 „Wędrówka po lwowskich kościołach" felj. p. St. Rogowskiego. 18.25** Z Poznania. Pieśni R. Schumanna w wyk. M Trąmbczyńskiej. **18.45** „100-lecie Cytadeli Warszawskiej" wygł. H. Lukrec. **19.00** Konc. chóru Dana. **19.25** Pog akt. **19.35** Rec. poezyj. **19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** D. c. transm. z portu lotn. w Mokotowie Międz. Zaw. Lotn. **20.30** Konc. symf. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza i Irena Dubiska (skrzypce). **22.55** Konc. rekl. **23.15** Kom o turn. lotn. **23.20** Kom. **23.25—23.30 Płyty.**

AUDYCJA DLA CHORYCH. Najpopularniejszą częścią charytatywnej działalności Polskiego Radja są lwowskie audycje dla chorych zainicjowane i prowadzone przez ks. kan. Michała Rękasa. Zaznaczyć należy, że audycje tego typu posiada w całym świecie tylko Polska Nowa audycja skupi chorych przy głośniku w piątek, o godz. 16.45.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek, dnia 14 września 1934 r.

6.45 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 — 13.10 Transmisja z Warszawy. 13.10 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Komunikaty LOPP. 15.45 — 18.00 Transm z Warszawy i Lwowa 18.00 Odczyt pt.: „Uniwersytety angielskie" (kilka rad i wskazówek dla stud. polskich") wygł. dr. A. Waligórski 18.10 Wiadom. bież. 18.15—19.45 Transm. z Poznania i Warszawy. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Koncert symf. z Warszawy Koncert poprzedzi prelekcja muz. dr. Z. Jachimeckiego, prof. U. J. 22.55 Koncert rekl 23.15 Transm. z Warszawy.

Transmisja radjowa lotu challenge'owego

W piątek, 14 bm., transmitowany będzie przelot samolotów, biorących udział w locie challenge'owym z następujących lotnisk: o 12.10—12.20 z **Katowic**; o 12.20—12.30 **ze Lwowa**; o 12.30—12.40 **z Wilna**; o 12.40—13.50 **z Warszawy**; o 15.45—16.00 z **Katowic**; 16.00—16.15 **ze Lwowa**; o 16.15—16.30 **z Wilna**; o 16.30—16.45 **z Warszawy**; o 20.00—20.07 **z Katowic**; o 20.07—20.14 ze **Lwowa**; o 20.14—20.21 **z Wilna**; o 20.21—21.28 **z Warszawy.**

W sobotę, 15 bm.: o 8.00—8.20 **ze Lwowa**; o 8.20—8.40 **z Wilna**; o 8.40—9.00 z **Warszawy**; o 15.45—16.05 **z Wilna** i o 16.05—16.30 **z Warszawy**, — poczem o 19.30 nadane zostaną ostatnie wiadomości o przebiegu lotu z Wilna, a o godz. 19.37 z Warszawy.

REPORTAŻE RADJOWE Z LOTNISKA W SKNIŁOWIE. W piątek i sobotę na lotnisku Skniłowskiem przebywać będzie załoga zapowiadaczy P. R. złozona z pp. Heleny Wolskiej i prof. Rudolfa Wacka, która przy udziale kpt Halewskiego komunikować będzie przez mikrofon o przylocie każdego samolotu. Do radjosłuchaczy przemówią również ladujący w Skniłowie lotnicy, których przedstawiciele P.R zaproszą do mikrofonu. W sobotę o godz. 18.00 p. Helena Wolska wygłosi felieton, w którym przedstawi swe wrażenia z przelotu zawodników challenge'owych przez Lwów.

Kronika krakowska

Katolicy na Kongresie wychowania moralnego

Krakowski Kongres wychowania moralnego jest szóstym z rzędu. Pierwszy z nich odbył się w Londynie w 1908 roku, następne obradowały w Hadze, Genewie, Rzymie i Paryżu.

Ciągłość prac tych kongresów jest zapewniona przez Międzynarodową Radę Wykonawczą. Rada ta zaś pozostaje w ścisłej współpracy z Międzynarodowem Biurem Wychowania w Genewie. Na czele tego biura stoi słynny uczony. prof. J. Piaget, a funkcje sekretarki generalnej pełni Miss Marie Butts.

Na czele Komitetu organizacyjnego tegorocznego międzynarodowego Kongresu wychowania moralnego (C.I.E.M.) stają prof. Tadeusz Zieliński (jako prezes honorowy) i prof. Oskar Halecki (jako prezes rzeczywisty), obaj z Warszawy.

Oprócz zebrań plenarnych przewidziane są prace następujących sekcyj: 1) moralność i praca, 2) literatura dziecięca, 3) porozumienie narodów przez młodzież, 4) koedukacja.

Program obejmuje szereg referatów wiele z tych referatów zostanie wygłoszonych przez prelegentów katolickich. I tak: p. **Janota - Bzowski** z Warszawy wygłosi referat n.t. „Konieczność walki przeciw demoralizacji publicznej", p. **Dobrzyńska - Rybicka** z Poznania mówić ma o „elementach wychowania moralnego w pracy zbiorowej", ks. prof. **Wójcicki** n. t. „podstaw wychowania moralnego", ks. doc. Krzesinski n. t. „radość w wychowaniu", i in.

Sfery katolickie wykazały żywe zainteresowanie kongresem, o czem świadczą liczne zgłoszenia katolickich wychowawców i działaczy na liście uczestników oficjalnej już ogłoszonej drukiem i następnej, uzupełnionej w ostatnich dniach przed samym kongresem. W szeregu tych uczestników katolickich należy podkreślić liczny zastęp księży katolickich. Oprócz dwu księży prelegentów widzimy tam świeżo przybyłych z międzynarodowego kongresu filozoficznego w Pradze: ks. prof. Bocheńskiego Z. K. (Rzym), ks. prof. Kowalskiego (Poznań), dalej ks. wicerektora S. Czartoryskiego, księży jezuitów prof. Kwiakowskiego, red. Kosibowicza, red. Bednarskiego, red. Podoleńskiego, nadto ks. superjora Lorka C.M. (Warszawa), ks. Adamczewskiego (Puławy) i in.

„Katolicką Agencję Prasową" reprezentuje ks. prof. Mgr. Henryk **Weryński** który jest zarazem delegatem „Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodow. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych" z ramienia zarządu głównego tej organizacji. (KAP).

SKAZANIE SPRAWCÓW POBICIA POSTERUNKOWEGO

Przed sądem okręgowym karnym odbyła się w ub. środę rozprawa przeciwko Janowi Tuleji, Antoniemu Gaczołowi i towarzyszom, oskarżonym o **ciężkie pobicie posterunkowego Ludwika Koczwary** we wsi Liplas.

Trybunał pod przew. s. o. dr. Stuhra, po przeprowadzonej rozprawie skazał **Franciszka Szostaka na 2 lata więzienia, a Jana Tuleję, Antoniego Gaczoła, Józefa Wójcika, Władysława Sikorę i Józefa Pieprzyka** każdego **na 1 rok więzienia.**

SKRYTOBÓJSTWO W KOSTRZY — AKTEM ZEMSTY

Jak już donosiliśmy, sprawca potwornego morderstwa, popełnionego w Kostrzy na osobie Jana Słupskiego, został schwytany i przebywa obecnie w więzieniu św. Michała. Mordercą jest **Andrzej Dudek**, sąsiad ś. p. Słupskiego, do którego pałał nienawiścią za to, że ten oddał go w ręce policji jako sprawcę kradzieży u niego dokonanej. Chęć zemsty pogłębiła się jeszcze bardziej, gdy poszkodowany ś. p. Słupski zahipotekował na gruncie Dudka swoją pretensję cywilną w kwocie 700 zł., powstałą wskutek kradzieży.

SAMOBÓJCZY SKOK Z TRZECIEGO PIĘTRA

W ub. środę o godz. 4.25 rano wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Augustjańską, gdzie z III p. domu przy tejże ulicy wyskoczyła **Sala Redlich**, lat 22, urzędniczka prywatna. Lekarz Pogotowia skonstatował śmierć. Przyczyną samobójstwa miał być podobno zawód miłosny.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 14 9.: „Domek z kart"
Sobota, 15. 9.: „Zwyciężyłem kryzys".

KOMUNIKATY

OGRANICZENIE RUCHU TRAMWAJOWEGO NA LINJI NR. 4. Dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia, że począwszy od dnia **16 bm.** wozy tramwajowe linji nr. 4 „Rynek Główny — Park dra Jordana" będą kursowały w niedzielę i święta tylko po południu, t.j. od godz. 13-tej, tak jak w dnie powszednie.

MIEJSKIE AMBULATORJUM ELEKTROTERAPEUTYCZNE (lamp kwarcowych i djatermji), znajdujące się przy pl Jabłonowskich 19 zostało uruchomione po przerwie wakacyjnej 10 bm Godziny przyjęć codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od **17 do 19**.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU urządza 15-lekcjowy kurs kroju i modelowania od 14 bm., 10-lekcjowy kurs bieliźniarstwa i ozdoby od 17 bm 10-lekcjowy kurs gotowania dla pań z inteligencji od 20 bm. Zgłoszenia: sekretarjat Związku Pań Domu ul. Dunajewskiego 1, II. p

Wiadomości sportowe

MECZ TENNISOWY POLSKA — WŁOCHY

W dniach 20, 21 i 22 października odbędzie się w Rzymie międzypaństwowy mecz tennisowy Polska — Włochy.

TADEUSZ JAROSZ — MISTRZEM BOKSERSKIM ŚWIATA

LONDYN. W Pittsburgu rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy znanym polskim bokserem zawodowym Tadeuszem Jaroszem a Vince Dundee. — **Zwyciężył Jarosz na punkty po 15-rundowej walce,** zdobywając tytuł mistrza świata.

BOROTRA I GENTIEN W WARSZAWIE

W ramach meczu tennisowego Legja (Warszawa) — Racing-Club (Paryż), który odbędzie się w Warszawie w dn. 19 i 20 bm. barw francuskich bronić będzie oprócz Borotry znany francuski tennisista Gentien.

Z LWOWSKIEGO TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH.

Wystawa obrazów Witolda Pruszkowskiego

(1846 — 1896)

Z inicjatywy p. konserwatora lwowskiego, **Dr. Zbigniewa Hornunga,** urządziło lwowskie Towarzystwo **Przyjaciół Sztuk Pięknych** wysoce ciekawą i instruktywną wystawę obrazów Witolda Pruszkowskiego. Wystawa ta, na którą złożyły się głównie państwowe zbiory sztuki, oraz najważniejsze i najlepsze zarazem dzieła, pochodzące z tutejszej Galerji Miejskiej, nie powinna być dla kulturalnej publiczności lwowskiej bynajmniej żadną rewelacją. Niemniej jednak, zgromadzenie w jednem miejscu większej ilości prac dawno zmarłego artysty, prac obejmujących niemal wszystkie fazy jego działalności, pozwala poznać dość dobrze poszczególne etapy rozwojowe Pruszkowskiego i ułatwia tem samem bliższe wniknięcie w istotną stronę jego talentu.

Nie przeszkadza temu zupełnie fakt, że dostrzegamy tutaj sporo eksponatów drugo, a nawet trzeciorzędnych. Dzięki nim bowiem możemy zapoznać się bliżej ze zmaganiem się artysty z problemami formy, barwy, czy też zagadnieniami natury malarskiej i technicznej tej nader wrażliwej, artystycznej duchowości, która przez długie lata poszukiwała swego widomego, plastycznego wyrazu, wśród licznych wahnień na rozlicznych manowcach sztuki XIX w. We wcześniejszych pracach, sięgających nieco poza rok 1880, ukazuje się Pruszkowski jako typ zdecydowanego realisty, noszącego wybitne piętno swej epoki, bez możności silniejszego zaznaczenia własnych pierwiastków indywidualnych. Jego wysiłki zmierzające w kierunku interpretacji zewnętrznego świata form, oraz w kierunku stworzenia sobie pewnej malarskiej metody, nie wykazują poza wybitnie zmysłowem odczuwaniem formy głębszych tendencyj do spojrzenia w objektywną rzeczywistość. Rozwijający się światopogląd malarski w galeryjnym, ciemnym jeszcze w tonie ogólnym niezłym zresztą **„portrecie p. Matlińskiej"**, a zwłaszcza w skąpanym w wytwornych zmatowanych barwach bardzo ciekawym zmatowanych barwą, bardzo ciekawym **„portrecie siostry artysty"** z r. 1875, zdającym się wywodzić swój rodowód z kobiecych postaci Van Dycka, — przechodzi różne metamorfozy w kilku **„portretach p. Fedorowiczowej"**, w **„portrecie żony artysty w woalce"** 1877, aż do **„studjum młodej kobiety"** z r. 1886, pozwalając jednak niemal z reguły zwyciężać linearnemu poglądowi na świat. Bliski stosunek do natury, podkreślany z biegiem lat coraz większą rafinacją poszczególnych, zewnętrznych elementów przedstawianych postaci kobiecych i prowadzący w kierunku ich specyficznie zmysłowego uroku (niewątpliwe wpływy paryskiego milieu artystycznego), — nie potrafi zasłonić z drugiej strony nieumiejętności wniknięcia w psychologiczną stronę ludzkich zjawisk (to samo tyczy się portretów męskich), pozostawiając widza w rezultacie nietylko wobec braku głębszego przeżycia wobec istoty modelu, ale także wobec jego głębszej, subjektywnej interpretacji.

Bardzo interesującym staje się fakt, że Pruszkowski po studjach w Paryżu, a następnie w Monachjum u Strachubera i Anschütza, wraca do Krakowa, gdzie kontynuuje swoje wykształcenie artystyczne u Matejki od r. 1872. Jako rezultat wpływu matejkowskiego realizmu, powstaje **„Portret syna Kazimierza z psem"** (1880), będący mimo wielkich usiłowań dokumentem niemożności kroczenia śladami ekspresyjno - dynamicznej sztuki realistycznej wielkiego dramaturga i romantyka. Poddając się kolejno różnym wpływom, oscyluje Pruszkowski stale w tym okresie pomiędzy linearnym i malarskim światopoglądem składając w wielkiej mierze hołd temu ostatniemu w nieco murillowskim, z monachijskich źródeł artystycznych rekrutującym się zapewne **„Włoskim chłopcu"** (1881), namalowanym szerokiemi rzutami pendzla.

Bardziej subjektywny punkt patrzenia na naturę, pojawia sie w obrazach fantastyczno - symbolicznych, które wykazują dalej silne tendencje w kierunku zmysłowego kształtowania świata, przy położeniu większego nacisku na stronę malarską i kolorystyczną. Owe dzieła, będące w części plastyczną realizacją poezyj, legend i baśni, w części zaś antropomorfizowanymi symbolami pewnych zjawisk atmosferycznych, — opierając się z jednej strony na śledzeniu form rzeczywistości, są pod względem coraz bogatszego świata barw, doprowadzane często do z góry pod tym względem powziętego założenia, mającego na celu jakoby pogrążenie postaci i rzeczy w pewnej bardziej lub mniej określonej, mniej lub więcej realnej atmosferze. Podkreśla tedy artysta z jednej strony bliżej składowe elementy natury, jak to czyni n. p. w **„Bacchantce"** (1885), lub **„Wiośnie"** (1887), akcentując przy tem w sposób dyskretny zmysłowe wartości ciała kobiecego, — innym razem niwelując je w kierunku pewnego idealizmu marzeniowo - baśnianego, przenosząc w fantastyczny, nierealny świat, dążący poniekąd do wyzwolenia

ZE ŚWIATA

Litwinow o Szwajcarji

Jak wiadomo, Szwajcarja sprzeciwia się stanowczo przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów.

W Genewie kursuje na ten temat dowcipne powiedzenie Litwinowa:

— Ktoby-to pomyślał? Kiedyś, gdy nigdzie w Europie nie mogłem znaleźć przytułku, jedyna Szwajcarja przyjęła mnie gościnnie.

A dziś jedyna Szwajcarja zamyka przedemną swoje podwoje!

Wulkany Nikaraguy

Z okazji dwudziestej rocznicy otwarcia kanału panamskiego dzienniki amerykańskie przypominają zabawny incydent.

Mianowicie kiedy była dyskutowaną kwestja budowy tego kanału, Nikaragua dopominała się energicznie, by kanał ten szedł przez jej terytorjum i wysuwając ważne argumenty polityczne i gospodarcze.

W odpowiedzi na to przedstawiciel Panamy zarzucił, iż Nicaragua posiada czynne wulkany, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

Zarzut ten odparł przedstawiciel Nikaraguy energicznie, oświadczając, że wszystkie te wulkany są już oddawna wygasłe.

Ale i na to znalazł delegat Panamy druzgocącą odpowiedź: zademonstrował mianowicie znaczki pocztowe Nikaraguy, przedstawiające dymiące wulkany. Ten argument zwyciężył.

Asekuracja przed deszczem

Oryginalną tę nowość wprowadziła pewna francuska kompanja kolejowa, — narazie przy tych tak popularnych pociągach wycieczkowych, dających Paryżanom możność spędzenia weeckendu nad morzem lub w górach.

Za małą dopłatą do biletu jazdy otrzymuje podróżny **asekurację przed ewentualną niepogodą.** Jeżeli w miejscowości, do której wyjechał, stwierdzono przynajmniej 3 milimetry opadów, — (między godz. 2.30 a 5.30 popoł.), — kolej zwraca mu cenę biletu jazdy wraz z wpłaconą wkładką asekuracyjną.

Wysokość premji dostosowana jest **do klasy pociągu,** na którą podróżny kupuje bilet.

Inowacja ta przyjętą została bardzo życzliwie przez publiczność, pytanie tylko, czy kolej dobrze na tem wyjdzie...

Rue de la paix — symbol wielkiego świata

Obraz dzisiejszego Paryża byłby niekompletny, gdyby brakowało w nim jednej ulicy: słynnej **„rue de la paix“.**

Ulica ta, położona w samem centrum stolicy, między Madelaine a place de la Concorde, — **jest niemal symbolem.** Znajdują się przy niej **sklepy jubilerskie,** z poza witryn których lśnią najwspanialsze perły i brylanty, w kunsztownej oprawie. Znajdują się **wielkie magazyny,** których najwięksi mistrze sztuki krawieckiej **„robią“ modę,** narzucają ją bezapelacyjnie całemu światu. Toteż każdy cudzoziemiec, zasobny w gotówkę, uważał sobie za punkt honoru zaczynać swe zakupy od rue de la paix. Napływały do kasy **funty, dolary, milrejsy i pesety.**

Klientela rue de la paix składała się z przedstawicieli **najwyższej arystokracji i plutokracji,** a transakcje dosięgały zawrotnych sum.

Ale nadszedł kryzys — nadeszła dewaluacja funta i dolara... Przerzedziła się wytworna klientela, — której zastąpić nie zdoła przeciętny turysta, liczący się skrupulatnie z każdym groszem.

Rue de la paix przechodzi **okres dekadencji...** Pysznią się jeszcze w oknach wystawowych bezcenne klejnoty i arcydzieła kunsztu krawieckiego, — ale o nabywców coraz trudniej.

A koszty nietylko nie spadają, lecz wręcz przeciwnie — rosną ustawicznie.

Abstrahując od wygórowanych czynszów (przeciętnie 2.000 franków za metr kwadratowy!) muszą magazyny te opłacać **horendalne koszty asekuracji i stałej inwigilacji** przez całą armię prywatnych detektywów.

Nie idzie tu o samo zabezpieczenie **przed kradzieżą.** Niemniej ważną jest sprawa **„szpiegostwa handlowego“** tj. kopjowanie najnowszych krojów i modeli oraz oprawy i szlifu drogich kamieni przez konkurencję zwłaszcza zagraniczną.

Skutkiem tych kosztów ceny wystawionych na rue de la paix klejnotów **rosną niemal o sto procent corocznie,** — co oczywiście jeszcze bardziej utrudnia ich sprzedaż.

Tak jest — **rue de la paix już się przeżywa, staje się anachronizmem,** w dzisiejszych czasach sztucznych pereł, sztucznych brylantów i sztucznego jedwabiu...

„Wimbledon taroat“

Niezwykła ta nazwa pojawiła się podczas rozgrywanego ostatnio **turnieju tenisowego** w Wimbledon, podczas którego wszyscy niemal gracze zachorowali na silne zapalenie gardła.

Choroba, nazwana z tego powodu „Wimbledon taroat“, ma przebieg stosunkowo łagodny, ustępując po 2—5 dniach, bez żadnych widocznych śladów.

Co ją powoduje i czem wytłómaczyć jej nagłe, niemal epidemiczne występowanie, dotychczas nie ustalono.

Symboliczna egzekucja

W Batawji, w Indjach holenderskich odbywa się corocznie niezwykła egzekucja — bez skazańca.

Oddział żołnierzy ustawia się **przed napół rozwaloną ścianą pewnego budynku i oddaje do niej morderczą salwę.**

Zwyczaj ten datuje się od roku 1800 kiedy to na Jawie wybuchło powstanie krajowców, na czele których stał metys, Eberverlt. Został on pojmany i rozstrzelany; dom jego zrównano z ziemią, pozostawiając tylko jedną ścianę, na której wywieszono odciętą głowę buntownika, dla odstraszającego przykładu.

Od tego czasu corocznie powtarza się **symboliczna egzekucja** na zdrajcy, — przyczem strzały padają oczywiście w ścianę domu.

Trislan Bernard i bakarat

Popularny pisarz francuski, Tristan Bernard, spaceruje pewnego dnia po ulicach Cannes, ubrany we wspaniały kaszkiet marynarski ze złotemi galonami.

— Cóż za wspaniały kaszkiet! — zauważa jeden z jego przyjaciół.

— Prawda? — odpowiada skromnie Bernard. — Zakupiłem go za pieniądze wygrane w kasynie w bakarata.

Po chwili dodaje:

— A za to, co przegrałem, mógłbym sobie kupić cały yacht!

Z rozmyślań przy bridżu

Wagon kolejowy i stolik bridżowy to miejsca, gdzie najlepiej poznaje się charakter człowieka.

Nie zawsze najlepszym graczem jest ten, który najgłośniej krzyczy.

Zawsze lepiej jest zrobić małą grę, niż przegrać dużą.

—o—

Dzisiejszy młody człowiek ma sprawę uproszczoną. W lecie jedzie z wybranką swego serca nad morze, w zimie gra z nią w bridża. Może zatem poznać dokładnie wszystkie wady i zalety jej ciała i ducha.

Niedobrze jest, gdy partnerka nasza jest zbyt ładna. Wówczas częściej zaglądamy w jej oczy, niż w karty.

Nawet i szczęście ma dobry gust: z reguły forytuje ono tylko dobrych graczy.

Kronika kulturalna

PRZY BELGRADZKIM TEATRZE NARODOWYM zostanie otwarta 15 bm. państwowa szkoła dramatyczna o trzyletnim programie nauczania. Kierownictwo, pozostające w ręku dyrektora Teatru Narodowego, oraz skład grona profesorskiego, do którego należą m. in literat Ziwojnowicz, powieściopisarz Mladenowicz, prof. uniw. dr. Stefanowicz, — gwarantują wysoki poziom szkoły. Obok szeregu przedmiotów teoretycznych — uczniowie trzeciego roku przejdą praktykę na scenie Teatru Narodowego.

POLSKO - CZESKIE STOSUNKI KULTURALNE mają swoją piękną tradycję, którą ze strony polskiej podtrzymują przedewszystkiem literaci i uczeni krakowscy. Ostatnio 10 b.m. odbył się w Pradze staraniem Stow. kobiet czeskich odczyt p.t. „Polska w muzyce“, wygłoszony przez p. Simonową z Warszawy. Udział w odczycie najwybitniejszych przedstawicieli czeskiego świata artyst. dowodzi, że w dziedzinie kulturalnej nie istnieją między Polską a Czechosłowacją żadne rozdźwięki.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MALARSKA. Polskie zjednoczenie kobiet pracujących zawodowo organizuje w październiku międzynarodową wystawę sztuki malarskiej w Warszawie.

Wystawa znajdzie pomieszczenie w Instytucie Propagandy Sztuki i obejmie dzieła sztuki nadesłane przez związki kobiece, należące do Międzynarodowej Federacji.

Dotychczas zgłosiły swój udział przedstawicielki 7-miu krajów.

W roku ubiegłym Federacja urządziła podobną manifestację artystyczną kobiet w Amsterdamie, w Stedelijk — Muzeum, w której wzięły udział także wybitne artystki polskie. Recenzje o twórczości Polek były bardzo pochlebne, i wnet zakupiono parę prac naszych artystek.

Bibljografja

A. Mickiewicz. Dziady. Ludowe misterjum zaduszne. W opracowaniu scenicznem St. Iłowskiego. Nakładem Wołyńskiego Zrzeszenia Chórów i Teatrów Ludowych w Równem. Str. 36.

Erwin Koschmieder. Nauka o aspektach czarownika polskiego w zarysie. Wilno. Nakładem T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Str. 240.

się z realnych więzów zapomocą częściowej dematerjalizacji barwnemi czynnikami, organicznej struktury form. (**„Spadająca gwiazda“** (1884), lub **„Świtezianka“**).

Dzieła te, czyto o charakterze fantastyczno - rodzajowym o tematach z życia ludu, „Smok podwawelski“ (1884), czy też o wspomnianym wyżej, obracające się niekiedy w rejonach antropomorficznej symboliki, — jakkolwiek wywodzą się z jednej strony niewątpliwie ze źródeł monachijskiej atmosfery artystycznej, uprawiającej czyto nowelistykę ludową, czy też malarstwo symboliczne, nie posiadają — poza tematowemi pokrewieństwami wiele wspólnego z ich sztuką tego milieu artystycznego. Specyficzny romantyzm Pruszkowskiego, wyrosły na glebie ojczystej i tu jednak nie objawił — mimo bezsprzecznych wartości — poważniejszych zdobyczy, któreby sięgały dalej poza banalną dosyć i zdawkową, chociaż bardzo zresztą pod względem rzemiosła artystycznego, uczciwie ukształtowaną i bardzo nieraz efektowną przeciętność.

Jednakże pewne problemy, zapoczątkowane w tej epoce, doczekują się po r. 1890 najwyższego wydźwięku i pozostają niepodzielną, na wysokim stopniu artystycznym stojącą, własnością Pruszkowskiego. Przy zapoznaniu się z techniką pastelową, odkrywa jego mimozowata duchowość, własny świat, poruszający się w atmosferze plastycznych wizyj, pojętych w wybitnie malarski sposób. Problem wizyjny, zapoczątkowany w „Spadającej gwieździe“, doczekuje się teraz, przy zetknięciu się z nowym, subtelnym materjałem odpowiedniej realizacji. Rozwinięty już teraz i nagle świadomy swych celów talent Pruszkowskiego, czerpie z krynicy prozy i poezji bogactwo tajemnych wzruszeń. **„Śmierć Ellenai“** W łunie czerwono, polarnego zachodu, — Anioł — **„Eloe“** przelatujący wśród szaroniebieskawej sybirskiej bieli śnieżnej, — oto dzieła poczęte z ducha „Anhellego“ Słowackiego, przepojone wizyjną, atmosferą lirycznie — smutnego marzenia, roztopionego w refleksach słonecznej poświaty, lub wyłaniającego się z półświetlnej, zamglonej szarzyzny. Wpływy panującego już niemal wszędzie w tych latach impresjonizmu przebijają się wyraźnie w pejzażach Pruszkowskiego, w jego **„Wiankach“**, zatopionych w niebieskawej gamie barw wieczoru, — w **„Wierzbach“** modyfikujących się w łunie zachodu, — czy wreszcie w ogólnikowo potraktowanym, wytwornym w swych zielonkawych niuansach, **„Sadzie“**. W szerokich płaszczyznach barwnych malowana **„Wiejska dziewczyna“** i melodyjny w swym kolorystycznym bardzo już impresjonistycznym zespole, leżący w grobie **„Chrystus“**, — oto reszta najlepszych dzieł nietylko z pośród eksponatów wystawy, ale także z pośród całego dorobku artystycznego Pruszkowskiego.

W przeważnej części pasteli Pruszkowskiego, kształt z rzeczywistości został poddany nawskroś subjektywnym uczuciom, stając się w wielkiej mierze własną wizją świata zewnętrznego, przepuszczonego przez przyzmat mimozowatych uczuć i metafizycznych tęsknot. Z drugiej strony brak owej dawnej bezpośredniości w podejściu do natury, wraz z romantyzmem, hołdującym poza poetyzacją form i barw, treści literackiej, przeszkodził mu — być może — w stworzeniu sobie zupełniejszej metody impresjonistycznej, polegającej na wrażeniowej organizacji barw, w stosunku do otaczającego świata, oblanego światłem atmosfery. Pruszkowski zatracił formy realistyczne w swym ostatnim okresie twórczości, tylko o tyle, o ile było mu to potrzebne do jego w dużej mierze wybrażeniowej obok wrażeniowej koncepcji kolorystycznej, doprowadzanej z reguły do wspólnego, harmonijnego nastroju, mającego swe źródło poza otaczającym go światem, kolorów, głównie w wizji uczuciowej, pomyślanej i przeżytej à priori. I jakkolwiek fakt ten zasadniczo nie stoi na przeszkodzie w rozwijaniu impresjonistycznej metody, niemniej sprawił on zapewne to, że Pruszkowski nigdy zupełnym impresjonistą nie został, w istotnem tego słowa znaczeniu. Jego ostatni, nieskończony, olejny **„Autoportret“**, malowany w szerokiej, rozpasanej, impresjonistycznej technice, zawiera w egzageracji splątanych ze sobą, poszczególnych barw, zapewne wiele ze świata wrażeniowego. W całości jednak wydaje się być również na usługach z góry powziętego założenia, nieuzgodnionego optycznie i niesprowadzonego do jedności w swych poszczególych częściach składowych.

Romantyk ten i marzyciel, któremu dopiero pod koniec życia było danem odnaleźć swoją własną linje artystyczną na bezdrożach sztuki, nie posiada wprawdzie większej siły, zniewalającej i przekonywującej widza. Nie posiada głębokiego realizmu Gierymskich, potężnej poezji tkwiącej we wspaniałych kreacjach sztuki Chełmońskiego, ani też opartej o rzeczywistość, zagadkowej głębokiej symboliki Jacka Malczewskiego. W najbardziej wartościowych utworach staje się pełnym ciszy i nastroju liryki w osobistym sercu, bładzącym często po krainie tęsknot, z dafeka od praw realnego życia. Nie będąc artystą na tak wielką miarę jak powyżsi twórcy, a także wielu innych współczesnych, czy nieco późniejszych, — zajmuje niemniej pośród nich miejsce wybitne i oryginalne, dorzucając szereg ważkich cznników pod budowę polskiego, tak mało impresjonistycznego impresjonizmu.

Dr. Marjan T. Minich.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Gaz w gospodarstwie domowem

O czem poucza Wystawa M. Zakładu Gazowego na Targach Wschodnich.

Miejski Zakład Gazowy urządził na tegorocznych Targach Wschodnich, w Pawilonie IX, bardzo interesującą **wystawę, dającą publiczności sposobność naocznego przekonania się o wszystkich możliwościach zastosowania gazu jako środka ogrzewniczego.** Rozmieszczone w gustownie urządzonem stoisku eksponaty, budzą ogromne zajęcie wśród publiczności, a zwłaszcza wśród pań domu.

Wystawa ta zasługuje istotnie na uwagę, gdyż jest rzeczą niewątpliwą, że **gaz lwowski, wysoko kaloryczny, jest przy umiejętnem użyciu znakomitym, a przytem najtańszym środkiem ogrzewniczym.** I dlatego można przyjąć za pewnik, że ktokolwiek posiadał instalacje gazowe i przekonał się o ich zaletach, ten już z pewnością nie potrafi się bez nich obejść. Niemniej trzeba stwierdzić, że mimo jego zalet i taniości użycie gazu w naszem mieście jest jeszcze za mało rozpowszechnione.

Z tego względu wystawa propagandowa na Targach Wschodnich powinna być wykorzystana przez publiczność dla zaznajomienia się **z wszelkiemi możliwościami użycia gazu w gospodarstwie domowem.** Pouczają o tem rozmieszczone w stoisku aparaty: wzorowa łazienka, kuchnie, kuchenki, palniki, piekarniki, żelazka i t. d.

Przy umiejętnem użyciu gazu ugotowanie obiadu dla sześciu osób, złożonego z zupy, kotletów, kartofli, jarzyny i kompotu nie kosztuje więcej jak 19 groszy. Przy użyciu specjalnych naczyń, sprzedawanych przez Miejski Zakład Gazowy, rachunek wypada jeszcze oszczędniej. I tak używając specjalnych naczyń „Prodige" można np. upiec 1.25 kg. pieczeni cielęcej za 10 gr., a ciasta i tort za 6—10 gr. Że to nie fantazja, ale rzeczywistość, wykazały praktyczne pokazy gotowania na gazie, urządzane przez Miejski Zakład Gazowy.

Kąpiel można przyrządzić na gazie w lecie za 30 gr., w zimie za 50 gr. Przy prasowaniu zużywa się na jedną godzinę do ogrzania żelazek gazu za 7 gr., a przy podgrzewaniu bezpośredniem żelazka za 3 i pół gr.

W centralnych ogrzewaniach jeden metr sześc. gazu ziemnego zastępuje 2 kg. koksu, lub 3 kg. węgla.

Aparaty i urządzenia, sprzedawane przez Zakład są najtańsze, wyrobu krajowego, i dają gwarancję, że są wypróbowane i dostosowane do gazu miejscowego, a więc najekonomiczniejsze.

Wobec tego, że przy taniości, gaz zapewnia również czystość i wygodę, **żadna z pań domu nie powinna zaniedbać wprowadzenia u siebie instalacji gazowej.** Apel, wypisany na stoisku Gazowni na Targach Wschodnich **„Gotujcie na gazie"**, powinien znaleźć jak najszerszy oddźwięk w naszem mieście. (x)

Ci dostają... pożyczki

„Dos Judisze Togblat" z dnia 12-go bm. donosi, iż po długich staraniach udało się posłowi Wiślickiemu wyjednać w Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt dla żydowskich kas pożyczek bezprocentowych w sumie 500 tys. zł. Odnośny portfel weksli został już Bankowi Gospodarstwa Krajowego przedstawiony i suma powyższa będzie wypłacona w ciągu bieżącego tygodnia. Zostanie ona podzielona między kasy pożyczkowe w 700 miastach i miasteczkach.

„Oddłużanie"...

W „Monitorze Polskim" (nr. z dnia 12 bm.) wydrukował ogłoszenie Tow. Kredytowego m. Łodzi, mocą którego 16 nieruchomości łódzkich zostało wystawionych na licytację.

W tymże samym „Monitorze" Tow. Kredytowe m. Kalisza wystawiło na licytację 5 nieruchomości w Kaliszu i Koninie.

Niebezpieczeństwa gwałtownej podaży lnu

W związku z nadmierną podażą nasion oleistych, głównie siemienia lnianego i konopnego, którą się obecnie obserwuje, zwłaszcza na terenie lwowskim i wołyńskim zwraca się Lwowska Izba Rolnicza do producentów nasion oleistych na jej terenie, z ostrzeżeniem by w swym własnym interesie powstrzymali narazie tę gwałtowną podaż — starając się ją rozłożyć na dalsze terminy. — Wszelkie obawy późniejszego obniżenia się cen opłacalnych na nasiona oleiste są płonne, gdyż ceny ustalone umową między Centralą Obrotu Nasion Oleistych i Polskim Przemysłem Olejarskim są progresywne a więc zabezpieczają przed ew. stratą w przechowaniu nasion i gwarantowane przez wyżej wymienioną umowę, pod kontrolą Rządu a więc pewne.

Gwałtowna podaż lnu, skutkiem której już są przepełnione składy przy olejarniach — może przy dalszem trwaniu spowodować obustronnie poważne trudności.

Przywileje adwokatów w sprawach skarbowych

Ministerstwo Skarbu opierając się na nowych przepisach ordynacji podatkowej przystąpiło do uregulowania sprawy występowania adwokatów w sprawach podatkowych. Adwokatom przysługiwać będzie prawo odmowy zeznań o ile dotyczą one tajemnic powierzonych przez klientów.

Adwokaci zwolnieni zostają od obowiązku rejentalnego uwierzytelniania podpisów na pełnomocnictwah.

Chaos w cenach cukru

Jakie są właściwie obecne ceny cukru? Oto pytanie, które wysunąć musimy, w związku z chaosem jaki we Lwowie zapanował w cenach cukru. Jak się bowiem dowiadujemy cukier sprzedawany jest i po 1.35 zł i po 1.50 zł. i 1.60 zł. za kg. Uważamy, że sprawy te uregulować winne czynniki jaknajrychlej, by zniżka cen tego produktu, była naprawdę zniżką, a nie spekulacją na szerokich rzeszach konsumentów.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.18 zł. Giełda prywatna 5.18—5.19½ zł. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterlingów 26.05 zł., frank franc. 34.95 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 1.93—1.95, szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, mące.

Rzepak notuje wyżej, pozatem w innych artykułach utrzymują się ceny na niezmienionym poziomie.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od do**
Jęczmień dworski	14 75—15.00
Jęczmień przemiałowy	14.00—14.25
Owies dworski	11.50—12.00
Owies zbiorowy	10.50—11 00
Mąka pszenna gat. IA	32.50—33.00
Mąka pszenna gat. IB	31.00—31.50
Mąka pszenna gat. IIA	26 00—26.50
Mąka pszenna gat. IIIA	13 50—14.00
Mąka pszenna gat. IIIB	12 50—13.00
Mąka pszenna razowa	17.50—18 00
Mąka żytnia I. gat. do 55%	23.25—23.75
Mąka żytnia I. gat. do 65%	21.75—22.25
Mąka żytnia II gat sitkowa do 70%	14.50—15.00
Mąka żytnia razowa do 95%	17.00—17.50
Mąka żytnia poślednia ponad 70%	14.25—14 75
Otręby żytnie	8 75— 9.00
Otręby pszenne średnie	7.75— 8.00
loco wagon Lwów	**od do**
Jęczmień przemiałowy	15.25—15.50
Owies dworski	13.50—14.00
Owies zbiorowy	12.50—13.00
Mąka pszenna gat. IB	34.50—35.00
Mąka pszenna gat. IC	32 00—32 50
Mąka pszenna gat. IIIA	14 50—15.00
Mąka pszenna gat. IIIB	11 50—12 00
Mąka pszenna razowa	19.50—20.00
Mąka żytnia I. gat. do 55%	27.50—28 00
Mąka żytnia I. gat. do 65%	25.50—26 00
Mąka żytnia II gat sitkowa do 70%	16.50—17.00
Otręby żytnie	9.00— 9 25

Inne kursy niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Bez obrotów

Dolar poza giełdą zł. 5 20.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2 30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt. 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 13. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	117·75
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·75
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	70·25
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·19	Praga	21·99
Gdańsk	172·95	Stockholm	—·—
Holandja	358·25	Szwajcarja	172·58
Londyn	26·14·	Włochy	45·39
N. Jork	5·22·25	Berlin	210·50
Paryż	34·86·5		

PIOTR FREUCHEN 78

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

„Dziękuję wam za życzliwość, ale moja sprawa dobrze stoi, gdyż ja mam słuszność. Chodzi tylko o to. żeby przetrzymać do dobrowolnego powrotu Mali, żeby nie wyglądało, że Mala uciekł i dopiero inspektor go sprowadził."

Jeszcze rozmawiali ze sobą, gdy nagle usłyszeli hałas na dworze. Ponieważ paliła się lampa. wszyscy trzej ujrzeli, że twarz Make'a rozjaśniła się. Nie ulegało żadnej wątpliwości. To Mala powracał. Ubrali się szybko i wybiegli na dwór. Rzeczywiście przyjechał Mala i przywiózł ogromną ilość odartych ze skóry reników. które upolował.

Dwóch Eskimosów, którzy mu towarzyszyli, szło za nim i ani w twarzy, ani w postaci Mali, nie było nic takiego, coby mogło wskazywać, że to zbrodniarz, więzień, którego dostawiono po nieudałej ucieczce. Już, dawno odzyskał swoją dawną pewność siebie. Groźba powieszenia i te wszystkie inne dziwne sprawy, leżały daleko poza nim. Był znowu tym człowiekiem, który powraca do domu z pomyślnych łowów i o niczem innem nie myśli.

„Przypadek zdarzył", powiedział do Make'a, „że upolowaliśmy trochę, małą troszkę mięsa. Musieliśmy zadowolnić się tem, co mogliśmy zdobyć".

„Jakaż tu ogromna ilość mięsa, ile zwierząt!" odpowiedział tylko Make; nie miał serca zepsuć mu odrazu przyjemność powrotu. Serce jego było pełne troski o los jaki czeka Malę. „Pozwól złożyć nam mięso narazie do magazynu. Jutro możemy przechować go gdzieindziej. Teraz noc, a wy jesteście zmęczeni", dodał.

Zaczęli zdejmować mięso z sani. W czasie, gdy byli jeszcze tem zajęci. otwarły się drzwi domu i ukazał się inspektor. Podszedł natychmiast do Make'a i zapytał:

„Więzień wrócił jednak?"

„Tak", odpowiedział sierżant, „Mala wrócił, jak zapewniałem. To jeden z tych trzech. Ale proszę pozwolić nam naprzód zdjąć mięso, potem przyjdzie i będziemy mogli rozmówić się z nim. Ten drugi, to Joe, a trzeci mieszka tu niedaleko".

„Pięknie", powiedział inspektor pojednawczo „Możemy poczekać, aż wejdą do mieszkania, ale ja tu pozostanę i będę się przypatrywał. Który z nich jest mordercą?"

„Ten, najwyższy".

Mala pod żadnym względem nie robił wrażenia mordercy.

Teraz Joe spostrzegł inspektora i zwrócił na niego uwagę towarzyszy. Obaj podbiegli zaraz, żeby się z nim przywitać, ale gdy ujrzeli jego twarz zbliska, cofnęli się natychmiast. Nic nie zachęcało do uściśnięcia mu ręki. Zimna, odstręczająca twarz, nic więcej.

Pozostało już mięso tylko na jednych saniach, a Eskimos przygotowywał się do odjazdu.

„Dokąd ten człowiek chce jechać?" zapytał inspektor.

„On niema z nami nic wspólnego, to jego mięso, z którego nam się nic nie należy. Polował z dwoma naszymi ludźmi".

„Czy nie używał również prowiantów i naboi policyjnych?" zapytał inspektor natychmiast Chciał wypatrzeć jakieś nadużycie.

Ale Make uspokoił go.

„Wprawdzie używał naszego ekwipunku, ale zgóry zapłacił za to swojemi usługami. a ja jako komendant posterunku, zgodziłem się na to. Zresztę zdam sprawozdanie z tego".

Inspektor nic nie odpowiedział. ale pozostał aż do ostatka na dworze. Potem wszedł za innymi do domu. Ze zdziwieniem patrzył, że Joe i Mala siedli do stołu, a jeden z konstabli gotował herbatę i podawał im jedzenie.

„Oni jadają przy naszym stole?" zapytał Make'a.

„Tak", odpowiedział sierżant, „są głodni i zmęczeni, a jeść chyba muszą?"

„Naturalnie, ale nie to, co my. Nie trzeba psuć dogadzaniem Eskimosów, a przedewszystkiem mordercy. Chcę z nimi pomówić, jak tylko zjedzą. Jeszcze dziś w nocy musi morderca poznać swoje położenie, żeby uczuł trwogę i żeby ta trwoga na innych oddziałała. Im silniej przykład działa, tem lepiej dla prawa".

Nikt nie odpowiedział ani słowa. Joe zrozumiał, że coś złego się zbliża. Milczał, a Malę przytłaczał nastrój panujący w pokoju. Jadł w milczeniu, ale nikt więcej z nim nie jadł.

Byłoby przyjemnie teraz, gdy ci ludzie wrócili, wypić z nimi filiżankę herbaty, ale przełożony niechętnie patrzył, gdy przysiadali się do Mali i dlatego wszyscy policjanci stali. Była to milcząca, niemiła kolacja.

Gdy zjedli, Mala wstał. Zwrócił się ku drzwiom,

„Stać, dokąd ten człowiek idzie?"

Słowa te przetłomaczono i odpowiedziano na nie. Mala chciał załatwić naturalną potrzebę. Cóż się stało? To pytanie i ta cała mowa? Zmieniły się wszystkie twarze Mala uczuł niechęć do cudzoziemców.

„Balk, proszę iść za nim i nie spuszczać go z oka. Proszę zaraz z nim wrócić".

Wszyscy uśmiechnęli się mimowoli. Pilnować Mali, który przebywał tu tak długo! To było śmieszne. Ale nowe zwyczaje zapanowały w tym domu.

Gdy Mala wrócił, inspektor siedział na rogu stołu nad wielkim papierem i ogromną książką. Sierżant siedział obok niego, a konstable stali dokoła.

C. d. n.

Memorjał w sprawie reformy ubezpieczeń

WARSZAWA, 12. 9. (Tel. wł. G). Związki pracowników umysłowych opracowały już **memorjał do rządu w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych. W memorjale tym pracownicy wskazują na konieczność decentralizacji ubezpieczeń i dopuszczenia w lecznictwie wolnego wyboru lekarza. Pozatem domagają się zachowania odrębności organizacyjnej i finansowej ubezpieczenia pracowników umysłowych.**

Odprawa w sumie 55.000 zł.!

WARSZAWA, 12. 9. (Tel. wł. G). Po Warszawie krążą wiadomości, że naczelny lekarz tut. Ubezpieczalni Społecznej Dr. Bakun (brat p. Prystorowej), który niedawno opuścił to stanowisko, **otrzymał jednorazową odprawę w wysokości 55.000 zł. Odprawa ta opiera się podobno na specjalnej umowie zawartej przez Dr. Bakuna kiedy rozpoczynał pracę w dawnej Kasie Chorych.**

Herszt bandy przemytników przed sądem

WARSZAWA, 12. 9. (Tel. wł. G.). Dnia 17 bm. rozpocznie się w warszawskim Sądzie Okręgowym proces przeciw **żydowskiemu hersztowi bandy przemytników narkotyków, miljonerowi Halpernowi. Akty jego sprawy liczą przeszło 8.000 stron.**

Pakt bałtycki podpisany

GENEWA, 12. 9. (PAT). **Dziś podpisany został traktat porozumienia i przyjaźni pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą.** Traktat podpisali w imieniu Estonji min. Seljamaa, Łotwy Munters, Litwy Lozoraitis. Traktat daje wyraz dobrej woli **rozwinięcia współpracy między trzema krajami, przyczynia się do zbliżenia porozumienia państw bałtyckich, do utrzymania pokoju, oraz do skonsolidowania polityki zewnętrznej w duchu zasad ustalonych w pakcie Ligi Narodów.**

Udaremniony zamach bandytów na premj. Kanady

LONDYN, 12. 9. (PAT). Według doniesień „Evening Standard“, **policja kanadyjska wykryła bandę, która przygotowała zamach na kanadyjskiego premjera Benneta. Bandyci zamierzali porwać premjera po jego powrocie z Genewy i następnie zażądać wysokiego okupu.** Policja aresztowała w Ottawie kilka osób, podejrzanych o przygotowywanie tego zamachu.

Wypadek wybitnego lotnika

TALLIN, 12. 9. (PAT). Między Tallinem a Tartu **uległ wypadkowi samolot wojskowy pilotowany przez dowódcę 1 pułku lotn. płk. Haasa.** Wskutek defektu w motorze samolot spadł na las. Płk. Haas złamał rękę i nogę oraz doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. **Płk. Haas jest organizatorem wojskowego lotnictwa estońskiego.**

Masowa egzekucja

MOSKWA, 12. 9. (PAT). „Prawda“ donosi z Szanghaju, iż w Charbinie wobec kilku tysięcy widzów, odbyła się **masowa i równoczesna egzekucja 44 powstańców mandżurskich,** schwytanych przez Japończyków w okolicach Cicikaru.

Dwa samoloty w płomieniach

BUDAPESZT, 12. 9. (PAT). W czasie lotu ćwiczebnego w szkole lotniczej w Steinamanger, **dwa samoloty zderzyły się z powodu mgły na wysokości 2.000 mtr. Oba samoloty stanęły w płomieniach.** Jeden z pilotów zdołał się uratować przy pomocy spadochronu, drugi spadł wraz z płonącym aparatem.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Z obrad Zgromadzenia Ligi Narodów

Kanclerz Schuschnigg deklaruje lojalność Austrji

GENEWA, 12. 9. (PAT). Na początku dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów **delegat Szwajcarii uczcił pamięć kanclerza Dollfussa, oraz delegata Włoch Scialoji.** Następnie po przemówieniu delegata Argentyny zabrał głos kanclerz Schuschnigg który składając hołd kanclerzowi Dollfusowi, oświadczył, że **będzie się posługiwać temi samemi argumentami, jakieby wykorzystał Dollfuss, gdyby zasiadał na dzisiejszem Zgromadzeniu. Austrja musi być utrzymana w swej obecnej formie,** i to nietylko w jej własnym interesie. Kanclerz przypomniał dalej zasadnicze idee nowej konstytucji austrjackiej, oraz omówił potrzeby gospodarcze państwa. Przemówienie swe, nagrodzone oklaskami, zakończył Schuschnigg oświadczeniem, że Austria pragnie służyć ideałom Ligi Narodów.

Ostatnim mówcą na Zgromadzeniu Ligi był premjer irlandzki de Valera, który **zajął się wyłącznie sprawą przystąpienia Rosji do Ligi. Mówca stwierdził, że nie widzi potrzeby zastosowania wobec Sowietów jakiejś specjalnej procedury zaproszenia,** lecz sądzi, że przyjęcie ZSRR. do Ligi Narodów powinno się odbyć **na zasadzie dotychczasowych przepisów.**

* * *

GENEWA. **Min. Barthou odbył dziś konferencję z kanclerzem Schuschnigg'iem** oraz litewskim min. spraw zagran. Lozoraitis'em.

GENEWA. **Min. Beck podejmował dziś śniadaniem delegatów państw bałtyckich.** W śniadaniu wzięli udział: min. spraw zagran. Finlandji Hacksel, min. spraw zagran. Estonji Seljamaa, min. spraw zagran. Łotwy Munters oraz stali delegaci tych państw przy Lidze Narodów.

Targi o tekst zaproszenia Sowietów do Ligi

LONDYN, 12. 9. (PAT). W korespondencji z Genewy „Manchester Guardian“ zajmuje się konfliktem, jaki wybuchł na tle zaproszenia Sowietów do Ligi Narodów, między Francją a Anglią. **Delegacja brytyjska stoi na stanowisku, że nie jest rzeczą państw podpisujących zaproszenie oświadczyć, iż Związek sowiecki będzie wykonywał swe zobowiązania międzynarodowe.**

Minister Simon uważa, że **takie oświadczenie musi złożyć od siebie rząd sowiecki.** Stanowisko min. Simona, — zdaniem dziennika, — może pociągnąć za sobą ten skutek, że **Sowiety będą się musiały zwrócić same o dopuszczenie do Ligi w drodze procedury normalnej, co oznacza, że wniosek taki zostałby przekazany komisji politycznej Ligi Narodów.**

Min. Barthou przyjął miał opinię min. Simona **z wielkiem niezadowoleniem, obawiając się, że nagła zmiana mogłaby wpłynąć ujemnie na sprawę przystąpienia Rosji do Ligi Narodów.** Obecnie rząd francuski porozumiewa się z rządem sowieckim, aby ustalić stanowisko ZSRR. wobec zmienionego projektu zaproszenia. Byłoby daremnem twierdzić, — pisze dziennik, — że wspólny front francusko - włosko - brytyjski nie został osłabiony wobec nowych wydarzeń. Niezależnie od słuszności motywów delegacji brytyjskiej, postanowienie jej sprowadza już niepożądane skutki i może mieć jeszcze bardziej niepożądane następstwa — kończy „Manch. Guardian“.

GENEWA. „Journal de Geneve“ donosi, że **rząd sowiecki, któremu zakomunikowano tekst zaproszenia ZSRR. do Ligi Narodów ma pewne zastrzeżenia co do tego tekstu i zażądał rozszerzenia i uzupełnienia formuły zaproszenia.**

MOSKWA, 12. 9. (PAT). **Cała prasa sowiecka oraz czynniki oficjalne zachowują od początku obecnych obrad genewskich całkowite milczenie w sprawie wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów.**

Koniec dyktatury gospodarczej gen. Johnsona

WASZYNGTON, 12. 9 (PAT). Oficjalnie zapowiedziano, iż nastąpi **zupełna reorganizacja urzędów, na których czele stoi gen. Johnson.** Prasa komentuje tę zapowiedź jako **koniec dyktatury Johnsona w sprawach odbudowy gospodarki kraju.**

Johnson prawdopodobnie otrzyma kierownictwo komitetu wykonawczego organizacji odbudowy narodowej, ale polityka jego będzie dyktowana przez radę, w skład której wejdą **członkowie gabinetu, oraz członkowie nadzwyczajnej rady przemysłowej.** W zreorganizowanej w ten sposób instytucji odegra prawdopodobnie największą rolę **Donald Richberg,** który już obecnie jest prezesem nadzwyczajnej rady przemysłowej i którego prasa nazywa **„pierwszym adjutantem Roosevelta“.**

Niespokojny przebieg strajku w U. S. A.

N. JORK, 12. 9. (PAT). W miejscowości Saylesville w utarczce pomiędzy strajkującymi i policją 12 policjantów odniosło rany. **Policja używała do rozprószenia demonstrantów zebranych w liczbie około 4.000 osób, nietylko gazów łzawiących, ale zastosowała również po raz pierwszy gazy powodujące torsje.** Po stronie strajkujących jest **134 rannych.** Sytuacja była bardzo poważna. **Policji udało się odeprzeć atakujących** i przywrócić porządek dopiero po nadejściu **posiłków.** Z pomocą nadeszło 280 żołnierzy. **Wydano jak najsurowsze rozkazy, by wojsko w żadnym wypadku nie używało broni palnej.** Tłum rozpraszano uderzeniami kolb i za **pomocą granatów gazowych.** Ze strony tłumu padły liczne strzały. Trzy osoby są ciężko ranne. 20 osób odniosło mniej ciężkie rany postrzałowe.

CHALLENGE

Stan załogi i maszyn polskiej ekipy doskonały

RZYM, 12. 9. (PAT). Na lotnisku w Littorio wylądowało ogółem 23 samolotów, w tem **10 polskich, (4 maszyny RWD 9, 5 — PZL 26, oraz jedna angielska, startująca w barwach polskich Puss Moth.),** 8 aparatów niemieckich, 2 włoskie i 3 czeskie.

Dotychczas wycofali się z zawodów: 3 Polaków, 5 Niemców i 3 Włochów. W Neapolu pozostał lotnik włoski. Tessore, który prawdopodobnie wycofa się z dalszych zawodów.

Stan maszyn polskich jest zupełnie dobry. Po dokładnych oględzinach aparatów, dokonanych przez inżynierów, mechaników i lotników stwierdzono, że nie wymagają one żadnych reparacyj. Również stan psychiczny lotników polskich jest doskonały. Lotnicy są zadowoleni i dziękują za pomoc i opieke, jakiej doznali ze strony polskich placówek dyplomatycznych. Szef pomocy technicznej kpt. Kalina oświadczył, iż włoskie władze oraz włoskie sfery lotnicze okazały **bardzo dużo uprzejmości i istotnej pomocy.**

Przegląd maszyn został ukończony o godz. 19, poczem lotnicy udali się na wypoczynek do hotelu Victoria, gdzie zamieszkali. **Jutro rano o godz. 6 zawodnicy startują w kierunku Rimini do Zagrzebia.**

Szpitale epidemiczne w woj. lwowskiem

WARSZAWA, 12. 9. (Tel. wł. G.). Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża wysłał dziś do okręgu lwowskiego **środki sanitarne i sprzęt szpitalny dla 5 szpitali epidemicznych po 20 łóżek, które mają być uruchomione w okręgu lwowskim w związku z epidemją czerwonki i tyfusu. Również wysłano do Lwowa 3 kompletnie wyposażone kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe,** a jedną kolumnę do Sanoka. Ponadto Zarząd główny Czerwonego Krzyża wysłał **materjał na uruchomienie 2 szpitali epidemicznych po 50 łóżek w Krzemieńcu.**

Papier tanieje

WARSZAWA, 12. 9. (Tel. wł. G). W kołach papierniczych utrzymują, iż w najbliższym czasie przeprowadzona będzie **dalsza obniżka cen papieru.** Podobno obniżka ta wyniesie ma od 5 do 10 proc.

Konferencja aeronautyczna

WARSZAWA, 12. 9. (PAT). Dnia 12. b. m. o godz. 10 rozpoczęły się w ministerstwie komunikacji obrady powołanej do życia z inicjatywy Polski, konferencji aeronautycznej państw bałtyckich i bałkańskich. **W konferencji biorą udział przedstawiciele władz lotniczych Estonji, Bułgarji, Grecji, Łotwy, Rumunji i Polski. Celem konferencji jest koordynacja prac mających na celu udoskonalenie i zwiększenie bezpieczeństwa linji komunikacyjnych lotniczych, przechodzących przez państwa biorące udział w konferencji, w szczególności służby radjowej i meteorologicznej.** Dziś delegaci zwiedzili lotnisko na Okęciu, oraz fabrykę silników lotniczych Skoda, gdzie byli podejmowani śniadaniem. Obrady konferencji potrwają 2 dni.

Kronika telegraficzna

WARSZAWA. Minister spraw wewnętrznych Kościałkowski **powrócił dziś z Wołynia.**

WARSZAWA. W dniu 15 bm. przybywa do Warszawy pociągiem z Berlina z oficjalną wizytą do Polski **wycieczka dziennikarzy niemieckich w składzie 10 osób.**

BUKARESZT. Stan wojenny w Rumunji, ogłoszony nazajutrz po śmierci premjera Duci na przeciąg 6 miesięcy **zostanie prawdopodobnie przedłużony** na dalszy okres 6 miesięcy.

Rezultaty z XLIV dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z przeszkodami. Nagroda 800 zł Wygrał I: kl. „Jota“ pp. L. i Fr. Wójcików, II. kl. „Mitra“ p. E. Tudzińskiego, III: og. „Nawoj“ p. H. Pomernackiego. Tot. zw. 11.—

Gonitwa druga. Nagroda 800 zł. Wygrał I: og „Argonauta“ stajni „Osęk“, II: og „Minaret“ p. W. Kołaczkowskiego, III: og „Marosz“ p. St. Wernera. Tot. zw 11.—, fr: 6—, 6.—

Gonitwa trzecia z płotami. Nagroda 900 zł. Wygrał I. og „Grzela“ p. W. Andersa, II: og. „Skrobonogi“ stajni „Osęk“ III. og. „Hamlet“ Grona Ofic. 14 p. ul. — Tot. zw 21.—

Gonitwa czwarta. Nagroda 800 zł. — Wygrał I kl. „Grand Agnes“ p. H. Harlanda, II. kl. „Maleńka“ p. W. Rutkowskiego, III kl. „Szanfari“ stajni „Osęk“ Tot. zw 20. — fr. 7, 7.50.

Gonitwa piąta z płotami. Nagroda 800 zł. Wygrał I. og. „Karagos“ stajni „Osęk“, II. og „Tornado“ p. J. Czerkawskiego, III. og. „Vali“ p. T. Kostkiewicza. Tot zw. 7 — fr. 6.—, 8.50

Gonitwa szósta. Nagroda 500 zł. Wygrał I. kl. „Nasturcja“ p. Z Höflingera. II. og. „Trubadur“ stajni „Podhalanka“ III. kl. „Lalka“ pp. L. i Fr. Wójcików Tot. zw. 39 — fr. 13.50, 8.50

Ceny zniżone

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca **EDWARD** 703

KLEBAN

Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.

OKAZJA

Piękny gabinet wiedeński Jadalnia orzech kaukaski, Salon antyczny Tapczan. Serwantka antyczna, Registratura i kilka kilimów — sprzeda tanio

SALON SZTUKI

Lwów, Klem. Tańskiej 1, naprzeciw kawiarni George'a. 1337



Piękność nadają wyroby mag. **W. Pazdzierskiego,** Krem **„HALINA“ Nr. 1** usuwa piegi, wągry, żółte i czerwone plamy Krem **„HALINA“ Nr. 2** idealnie pielęgnuje cerę, usuwa zmarszczki **Do nabycia w Aptekach i Drogerjach.** Fabr. Chem. Kosm. „Pharmachemia“ Bydgoszcz. O skuteczności powyższych kremów przekona każdego żywa reklama na Targach Wsch, Pawilon Centr. demonstruje się chłopiec, u którego pół twarzy w piegach a druga połowa wyleczona **Kremem „HALINA“.** 1519



Łóżka

dziecinne biało lakierowane 25, **kuchonne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materac 3 poduszki 14, 3 poduszki wiosienne 4? otomany 30, kanapki** rozkładane 30, fabryka **Z A K S** Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527



Tel. 54-63.

Zygmunt KUZNIEWICZ

Bandażysta i ortopedysta

Lwów, ulica Gródecka l. 2 b.

Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199

Dla Pań obsługa damska.

Zakład Techniczno-dentystyczny

Franciszka Rosyka

LWÓW, ul. BIELOWSKIEGO 5/II. tel. 67-02. 1501

MEBLE

pierwszorzędne wykonanie. **Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje** kombinowane, **Tapczany, Kluby,** nowoczesne fotele, materace i dekoracja wnętrz po cenach niebywale niskich poleca **Wiedeńska wytwórnia JANA ORTNERA** LWÓW, SYKSTUSKA 41 — Telefon 92-79, 1055

SZCZOTECZKI DO ZĘBOW w wielkim wyborze **poleca** „BARWA“ Sp. z o. **L. HOSZOWSKI,** LWÓW, Akademicka 3, tel. 6-69. 1553

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Sprzedam

futro męskie, lustro konsola, różne rzeczy. Lwów, Nowy Swiat 3 parter. 24876

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Handeles

nie zapłaci tyle za używane ubrania, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce da Ci moc nabywców — na sposób zachodnio-europejski 24646

Motocykle

nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

Fortepiany

pianina używane najtaniej sprzedaje wypożycza Kubesse, Lwów Rynek 9. 24555

Styki

wyścigowe angielskie od 18 zł. 12 gatunków

Walichiewicz

Lwów. Kopernika 2. 1442

Pianina

fortepiany pierwszorzędne sprzedam bardzo tanio. Sklemiarski, Lwów, Kopernika 26. 24907

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Pokój

z kuchnią niski parter, półkomfort. Lwów, Modrzejewskiej 16. 24884

Słoneczne

dwupokojowe. kuchnia, balkon, komfort, wolne październik. Lwów. Grochowska 27. 24879

4-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie od 1 października. Lwów, Teresy 12 24886

Do wynajęcia

6 pokoi — komfort odnowione. Lwów. Batorego 32. 24874

Urzędnik

państwowy poszukuje pokoju z kuchnią. Listy Kurjer Lwów: Zimorowicza 19 pod „Listopad“. 24?63

Głęboka 6.

Lwów, bardzo ładne 5 pokojowo pełnokomfortowe zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu 24741

Do wynajęcia

trzypokojowe komfortowe mieszkanie Lwów, Pohulanka 12. Oglądać od 11—13-ej 24749

Asnyka 5

Lwów, Pięć pokoi. komfort Oglądanie godz. 10—15. 247?5

Poszukuję

zaraz pokoju z przedpokojem możliwie z łazienką bliże śródmieścia. Zgłoszenia z podaniem ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 dla „N. M.“. 2480

3 pokoje

pełnokomfortowe III piętro do wynajęcia. Lwów, Medrzojewskiej 16. 24807

Stancja

dla bezdzietnych. Lwów, ul. Warneńczyka 12. 24837

3 pokoje

komfort dzielnica szósta poszukuje urzędnik państwowy. Listy Administracja Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Wyższy — państwowiec“. 24838

2-pokojowe

mieszkanie zaraz wynajmę, Kwiatkówka 4/m. 3. 24842

Mieszkanie

czteropokojowe pełny komfort, od października do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 24844

Pokój

z alkową, łazienką, rechaud gazowym, osobnem wejściem, z klatki schodowej Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 24845

4 pokoje

przynależności, komfort wynajmę katolikom, Lwów, Reja 5 (boczna Piekarskiej). 24873

1 pokój

duża i kuchnia I p. do wynajęcia dla starszych bezdzietnych, na rząd. posadzie Polaków, Lwów Zadwórzańska 11 24853

Pokoje umebl.

Frontowy

pokój porządnie umeblowany do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 5, drzwi 4. 24814

Pokój

z przedpokojem po lekarzu wolny. Lwów, telef. 9?-76. ?4891

Pokój

umeblowany z komfortem, dla solidnych. Lwów, Nowy Swiat 3 24885

Pokój

umeblowany z utrzymaniem. Lwów, Skrzyńskiego 12 II/6. 24830

Pokój

umeblowany, komfort, utrzymanie wynajmę. Lwów, Wąska 2 drugie piętro prawa. 24878

Pokój

umeblowany Lwów, Friedrichów 7/6 oglądać 12—17. 24893

Pokój

duży balkonowy umeblowany dla 1 lub 2 panów na stanowisku Lwów, Piekarska 34 m. 6. 24816



Widok stoisk maszyn rolniczych na otwartych świeżo targach Królewieckich, które cieszą sie w tym roku silnym napływem wystawców i zwiedzających

Poszukuję

pokoju umebl. niekrępujące wejście, okolica Województwa Politechniki. Podać ceny. List Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Technik — solidny płatnik“ 2487?

Poszukuję

pokoju, okolica Mochnackiego. Osobny wchód. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Tylko u Polaków“. 248?

Pokój

umeblowany z klatki pierwszorzędny. Lwów. Reja 3/II. 24899

Pokój

kawalerski, bez mebli, z osobnem wejściem, Lwów, Łąckiego 7. 24836

Pokój

umeblowany, osobie na stanowisku, Lwów, Friedrichów 7, m 6. między 12—17-tą. ?4841

Pokój

frontowy, umeblowany balkon, oraz do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 24843

Piękny

pokój najchętniej panu na stanowisku wynajmę. Lwów, Kurkowa 28/4 róg Antoniego. 24855

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

umeblowany stałym. przyjezdnym telefon. Lwów, Gródecka 89/II, 24905

1000—2000 zł

pożyczę — za procent mieszkanie, utrzymanie w domu katolickim we Lwowie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dwa tysiące“. 24906

Pokój

wynajmę dwom Panom niedrogo. Lwów, Gosiewskiego 10 m. 10. 24871

Pokój

z utrzymaniem dla 2 osób na stanowiskach. Lwów, Łąckiego 8/3. 24895

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Lokale

Poszukuję

lokalu na Pracownię malarską. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod "Czynsz zapewniony", 24840

Poszuk. pracy

Masarskiej

nauki poszukuje pracowity uczciwy chłopiec. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „18 lat“. 24904

Akademik

udzieli lekcyj z zakresu niższych klas gimnazjalnych z językiem francuskim za niską opłatą. Oferty Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 „Gwarantowany wynik“. 24832

Administracja

kamienic. Wyższy urzędnik państwowy obejmie administrację kamienic na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Naczelnik“ do Administracji Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 24839

Angielskiego

lekcyj udziela po cenach przystępnych zbiorowo lub pojedynczo. Marja Romiszowska, Lwów, Chodkiewicza 5/I p. Informacje telefoniczne 90-94. 24850

Rutynowana

w dziale wędliniarskim poszukuje posady natychmiast — długoletnie świadectwa z prowincji. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sierota z prowincji“. 2485?

Gospodyni

kucharka dobrze polecana poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Lwów ulica Zamkowa 10 Kaszubowa. 24866

Młoda

panienka z maturą gimnazjalną, poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Adm Kurjera Lwowskiego „J. S.“. 24827

Krawczyni

starsza szyje po domach zł 1 gr. 50 dziennie. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 „Krawczyni“. 24892

Inteligentna

panna z dobrem poleceniem i świadectwami ze znajomości gospodarstwa domowego i szycia szuka posady w miejscu lub na wyjazd, zajmie się chętnie chorą osobą. Listy Kurjer, pod „Sumienna panna“, Lwów. Zimorowicza 10. 2488?

Kucharka
gospodyni z b. dobrem gotowaniem i znajomością gospodarstwa wiejskiego szuka posady od zaraz w miejscu lub na wyjazd. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Uczciwa kucharka". 24890

Młoda
inteligentna z szyciem, z dobrem gotowaniem poszukuje pracy jako dochodząca lub na stałe. Zgłoszenia pod „K. N." Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 24875

Zajmę się
popołudniu całkowitem wychowaniem i nauką starszego dziecka. Wynagrodzenie oddzielny pokoik i kolacje. Poste restante „Prawniczka" Stryj. 24882

Poszukuję
posługi z praniem i gotowaniem. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „A. M". 24896

Kucharka
poszukuje posady do wszystkiego do jednej lub dwu starszych osób. Skromne wynagrodzenie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Oszczędna" 24897

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję
nauczycielki starszej do dwóch dziewczynek z niemieckim Willa „JANINA" Rozłucz 24898

Panienka
do obsługi gości z prowincji która zna pracę w cukierni potrzebna. Lwów, Piekarska 5 cukiernia 4

Ekspedjentki
poszukuje zaraz pralnia „Alba", Lwów, Kochanowskiego 7. Zgłoszenia od godz. 6-tej. 24330

Poszukuje się
akwizytorów ubezpieczeniowych we Lwowie i na prowincji. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Praca". 24828

Przyjmę
dobrze gotującą do wszystkiego Polkę, umiejącą cerować, robótki, dokumenty wymagane. Od godziny 4 popołudniu. Lwów ul. Hofmana 11 drzwi 10 I piętro. 24858

Batorego 34
Lwów, mezanin, potrzebna kobieta do pomocy pokojowej w sprzątaniu raz w tygodniu 2486

Gospodyni-kucharka
panna, wiek średni, inteligentna, skromna, dobrej i uczciwej rodziny, znająca dobrze zwykłą i djetetyczną kuchnię — potrzebna na stałą posadę do księdza. Oferty Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Stała posada". 1581

Nauka

Lekcje
francuskiego, zbiorowe, pojedyncze. Lwów, Kalecza 10 A 5 Walerja Frenklówna. 248?1

Edward N. Jodko
Teacher of English, Lwów, Isakowicza 10 Tel 54-74. 24898

Kursy
francuskiego, angielskiego niemieckiego, włoskiego. Stenografja. Buchalterja. Pisanie na maszynach. „ECOLE FRANCAISE" Lwów, Batorego 34. 249?2

Student
Politechniki udziela tanio lekcyj ewent. za mieszkanie lub obiady. Specjalność matematyka, fizyka. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rutynа kilkuletnia". 24900

Biadania do niczego nie prowadzą



Nie martw się!

Nie narzekajmy stale na drożyznę, na podatki, na złe czasy. Nie zwalajmy win na innych! Bądź lepszym od innych, bądź tym, który umie patrzeć z ufnością w przyszłość, i tak pracować, ażeby móc dorabiać się coraz więcej!

6 zł. mies.
lekcje skrzypiec, fortepianu, francuskiego. Lwów, Rutowskiego 16, drzwi 9. od 3—5-tej. 24821

Uzdrowiska

Przed wyjazdem
na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Worochta
Wytworny 46. pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe. zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

40 zł.
odstąpię zaraz trzytygodniowy pobyt we dworze w pięknej okolicy, pięciorazowy wyśmienity wikt. Wiadomość. Admin Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 Tel. 46-34. 24867

Okazyjnie do nabycia
PARCELA
w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

Rozłucz
pensjonat „JANINA" czynny cały rok. Ceny najniższe. 24901

Różne

Powiadają
że dobrą bieliznę kupisz najtaniej tylko wprost w Krakowskiej Fabryce Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 18 Cennik bezpłatnie 1517



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES, Lwów pl. Kapitulny 2. 590

Scyzoryki
nożyczki, brzytwy, duży wybór i ostrzenie najtaniej M. Keralen Kraków, pl. Marjacki 9. 24887

Kuchnia Medyków
wydaje obiady przy ul. Pijarów 35 Lwów, już od 15 b. m 24903

Tel. 51-89.
Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

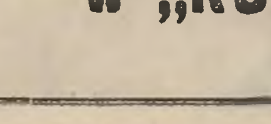
Do studenckich
legitymacji fotografje wykonuje szybko Skórski Kopernika 22. 2473

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 539. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble
do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można **W WYTWÓRNI MEBLI** Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

KRYZYS PRZETRWASZ
znośnie, ogłaszając się
w „KURJERZE"



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Przedstawiciela
zaprowadzonego w fabrykach cukierków, cukierniach i składach Aptecznych, poszukuje fabryka esencji owocowych. Zgłoszenia „Par" Poznań pod „56.461". 1578

Obrączki szczęśliwe 14 kar. złoto od 7·50 u WANDERA Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 140?

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblje filskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

Rozwód
i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Margulies, adwokata we Lwowie. Księgarnia Dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 24665



Bon
na uskutecznienie pary zelówek przy zamówieniu, względnie dobraniu 1 pary obuwia we firmie

A R — K A

Lwów, ul. Zimorowicza 17. Ważny do 30 września r. b. 4?

Torebek
damskich pracownia „Baraaz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1913

Pracownia szklarska
B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

DOXA
H. GUTTERMAN
LWÓW, SYKSTUSKA 14.
1440

MONOLIT

Świetne!

Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Ubrania ochronne
dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic". 1407

Przepisowe
pantofle szkolne poleca i wykonuje „Ibis", Lwów, Mickiewicza 26. 1457

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Dochód ze swego kapitału
powiększy i stworzy sobie stałe zatrudnienie ten, kto będzie finansował wykonanie zleceń rządowych i samorządowych w fabryce kilkanaście lat istniejącej, bogato wyposażonej w maszyny i urządzenia lecz mającej skąpy kapitał obrotowy.
Potrzeba 10.000 do 50.000 zł. Zgłoszenia pod „Absolutna pewność" do Administracji Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10. 1569

ROK ZAŁOŻ. 1907

WYRÓŻNIONY NA P.W.K. W POZNANIU WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ. JAN WOZACZYŃSKI
LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

Humor zagraniczny



— Zejdźże nareszcie nadół!
— Mam czas. Chcę pobić rekord wytrzymałości
(Matin - Paryż). S.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawa obliczenia iest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. [illegible]

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski